

BEZPŁATNE



www.mm-gazeta.de

www.facebook.com/mmgazeta



CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMiasto

nr 01 (70) styczeń/luty 2019

D W U M I E S I Ę C Z N I K



Polska firma USTR

Laureatem nagrody miasta Monachium PhönixPreis 2018

więcej na str. 18



Ciepło kraju ojczystego

Wielu Polaków mieszkających w Niemczech płaci za dużo za energię elektryczną i gaz. Dlatego my, jako część koncernu PGNiG, dostarczamy energię teraz również naszym rodakom w Niemczech.

Oferujemy niezawodną obsługę klienta w języku polskim oraz premię powitalną w wysokości 100€ (oferta ograniczona).

Z Polską Energią poczujesz się jak w domu, a do tego zaoszczędzisz.

 Zadzwoń pod numer 089/ 442 90 133

 Napisz do nas maila na adres info@polska-energia.de

 Lub odwiedź naszą stronę www.polska-energia.de

POLSKA ENERGIA:
Nareszcie pewnie, nareszcie tanio!



SPIS TREŚCI

MOJE MIASTO

- Wyjątkowe Mikołajki 4
- Polskie Parafie Katolickie 4
- Niepodległa Polska wyśniona w Monachium 5
- Najmłodsi dla Niepodległej 6
- Miasto Dzieci **Dymna armata** Agnieszka Spiżewska 7
- Felieton **Żyj tak, aby wstyd było opowiadać, a miło wspominać...** Bogdan Żurek 8
- Felieton – Listy z Berdyczowa **Lwy w trumnie** Krzysztof Dobrecki 8
- Żyj z klasą **Noworoczne postanowienia** Aldona Likus-Cannon 9
- Historia **Krótką historią Węgier** Jolanta Helena Stranzenbach 10
- W pogoni za szczęściem** ks. dr hab. Jerzy Grzeskowiak 11
- Fanny i Such, czyli kochankowie z przedmieścia Schwabing** Ewa Klaputh 12
- Polskie ślady w Monachium **Władysław Bartoszewski – człowiek pojednania** Marek Prorok 13
- Historia emigracji **Pogląd z Berlina Zachodniego** dr Łukasz Wolak 14
- Most nad przepaścią pokoleniową** Jolanta Łada-Zielke 15
- Polscy Studenci i Absolwenci w Monachium **Znów nam minął rok** 16
- Polska kolęda pod bawarskim niebem** 17

PORADNIK

- PhönixPreis 2018 dla USTR GmbH 18
- Prawo **Ucieczka z miejsca wypadku** Maciej Pazur 20–21
- Rok harcerski 2018 pełen przygód, wrażeń i wyzwań 22
- Kącik piękności **Zima – zadbajmy o siebie!** Orlando Sliwa 24–25
- Jedź z apetytem **Jak przyrzadzić dziczyznę?** Ewa Duszkiewicz 28–29
- W góry **Z Moim Miastem na Dach Europy** Mirosław Jęczała 30
- Olimpijczyk radzi **Rozgrzewka przed nartami** Jakub Malczewski 31

AKTUALNOŚCI

- Fortuna 96 Dingolfing ma nowego trenera 32
- Kulturystryka z głową 32
- Z życia SV POLONIA Monachium 33
- Narty pod rozgwieżdżonym niebem... Sebastian Wieczorek 34–35
- Daria Nadolska 36
- 35 lat działalności na rzecz Polonii 36
- Co, gdzie, kiedy? 37
- Aktualności literackie **Książkowe bestsellery 2018** Małgorzata Gąsiorowska 38
- Pozorna lekkość muzyki** Jadwiga Zabierska 39
- Popołudnie z Kossakami 40



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium.

od redakcji

DRODZY CZYTELNICY

Jak ten czas leci. W całkiem jeszcze świeżej pamięci mamy obchody 10-lecia Mojego Miasta, z sześćdziesięcioma numerami, a dzisiaj w Państwa rękach znajduje się już wydanie 70-te. Półtora roku minęło jak z bicia strzelił. W tym czasie zdążyliśmy niestety pożegnać na naszych łamach profesora Piotra Małoszewskiego – naukowca i działacza społeczno-katolickiego, Andrzeja Dalkowskiego – opiekuna miejsc pamięci narodowej oraz Aleksandra Menharda – dziennikarza Radia Wolna Europa, żołnierza AK, powstańca warszawskiego. Wszyscy oni dobrze zasłużyli się Polsce i Polonii. Będziemy o nich pamiętać.

Najważniejszym wydarzeniem minionego roku było 100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości. Temu wyjątkowemu jubileuszowi poświęciliśmy praktycznie wszystkie zeszytowane numery, z kulminacyjnym, wrześniowo-październikowym, w całości. W bieżącym wydaniu relacjonujemy oficjalne obchody tej rocznicy w Monachium, które połączono z wystawą, mającą zachęcać do bliższego przyjrzenia się polskiej kulturze i samym Polakom oraz zapraszać do odwiedzenia Polski. Wisienką na jubileuszowym torcie stał się bezsprzecznie, zorganizowany w Landshucie, uroczony konkurs „Niepodległa ustami dzieci”. Moje Miasto patronowało imprezie, co zaowocowało relacją na str. 6.

Ubiegły rok zakończył się dla nas doskonale, bo zdobyciem prestiżowej nagrody miasta Monachium, PhönixPreis, przez polską firmę. USTR GmbH – Intelligente Baustellen (Inteligentne Budowy) z Monachium – bo o niej mowa – pozostawiła w tyle całą plejadę konkurentów w nadzwyczaj wymagającej kategorii „Innowacyjność i digitalizacja”. Laureaci nagrody PhönixPreis goszczą na naszej okładce, a o ich kwitnącej firmie informujemy na stronie 18.

Ponadto w numerze m.in. wyjaśnienie powodów dużej rezerwy w stosunku do muzułmanów, jaką kierują się Węgrzy. Jest autentyczna historia szukającej szczęścia pary kochanków ze Schwabingu oraz rozprawa o szczęściu jako takim, którego zdefiniowanie przychodzi nam z wielką trudnością. Prezentujemy książkowe bestsellery roku 2018, jest kącik piękności i sport. Zdobywamy z Moim Miastem Mont Blanc i szusujemy nocą na nartach. Są przygotowujący się do sezonu piłkarze i utytułowany kulturysta. Pamiętamy o studentach i najmłodszych, na stałych ich stronach. Jak zawsze polecamy Poradnik.

Zapraszając do lektury, życzymy Państwu szczęśliwego Nowego Roku!

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

JESTEŚMY NA  facebooku

Wyjątkowe Mikolajki

Zrzeszenie Polskich Chrześcijan Erding e.V. ma 10 lat



9 grudnia 2018 r. w Johanneshaus w Erdingu odbyło się jak co roku mikołajowo-opłatkowe spotkanie. Tym razem zbiegło się ono z 10 rocznicą powstania tamtejszego Zrzeszenia Polskich Chrześcijan.

Przewodnicząca Małgorzata Maidl w swoim wystąpieniu wspominała:

Przed 10-ciu laty doszło do pierwszego spotkania grupy miejscowych Polaków. Spotkaliśmy się wówczas po to, aby wspólnie spędzić czas, poznać się, porozmawiać, podzielić się opłatkiem, pośpiewać kolędy i spotkać z Mikołajem. Powstał wtedy pomysł założenia tej organizacji. Początkowo było nas 14, jednak nasze zrzeszenie tak dynamicznie zaczęło się rozwijać, że liczba członków wzrosła na dzień dzisiejszy do 84, z czego jesteśmy bardzo dumni.



Małgorzata Maidl przypominała także kluczowe momenty z życia organizacji, w tym niezapomniany koncert śp. Jarosława Śmietany w 2010 roku i podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru, którego matką chrestną jest Senator RP pani Anna Maria Anders, a ojcem Konsul Generalny RP w Monachium pan Andrzej Osiak.



Ksiądz Jacek Jamiołkowski tradycyjnie po-błogosławił opłatek i po wspólnej modlitwie dzielono się nie tylko tym świętym chlebem, ale także życzeniami, dobrym słowem i uśmiechem. Gwoździem wieczoru było oczywiście przybycie św. Mikołaja, na którego z niecierpliwością oczekiwała trzydziestoosobowa gromadka dzieci.

O część artystyczną zadbał chór zrzeszenia, śpiewając wspólnie z przybyłymi gośćmi najpiękniejsze polskie kolędy.

(Na podstawie relacji Andrzeja Białasa, któremu dziękujemy też za zdjęcia.)

POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE



MONACHIUM
Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Msze św.:

- 8:45 – kaplica Misji (Heßstr. 24) - z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii (nie dotyczy wakacji letnich)
- 10:00 – kaplica Misji (Heßstr. 24) - Msza święta z udziałem dzieci z wyjątkiem miesiąca lipca oraz wakacji letnich

- 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld)

- 11:00 – kościół św. Moniki

(Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) - Msza święta dla dzieci z rodzicami. (Uwaga zmiana! od 8.07.2018 do 9.09.2018 - Msza św. o godz. 10.15)

- 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz)

- 12:15 – kościół św. Moniki

(Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)

- 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju

(Werinherstr. 50) - Msza święta

z udziałem młodzieży

LANDSHUT

Msze św.:

LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niedermaierstr.25

- w niedziele – 11:30

- środy – 18:00

- pierwsze piątki miesiąca – 18:00

FREISING – kościół św. Piotra i Pawła

Ignaz-Günther-Straße 6, 85356 Freising

- w niedziele – 16:30

AUGSBURG

Biurowie: Thommstr. 24 B, 86153 Augsburg

tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22

Msze św.:

AUGSBURG – kościół św. Alberta

Dr. Schmelzing-Str. 60

- w niedziele i święta – 10:30

- środa i piątek – 18:30

ROSENHEIM

Msze św.:

ROSENHEIM – St. Michael, Westerndorferstr. 43

- w niedziele i święta kościelne – 10:30

Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46

- od wtorku do piątku – 18:00

TRAUNSTEIN – St. Josef, Salinenstr. 2

- IV sobota miesiąca – 17:00

TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser

Rathausplatz 1a

- I niedziela miesiąca – 17:00

FREILASSING – St. Rupert, Martin-Oberndorfer-Straße 2

- II niedziela miesiąca – 17:00

GERETSRIED – Heilige Familie, Johannisplatz 21

- III niedziela miesiąca – 16:00

WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1

- II sobota miesiąca – 17:00

- IV niedziela miesiąca – 16:00

- Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

NORYMBERGA

ks. Stanisław Stenka CR

Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355

Fax 0911/3475749

Msze św.:

- w niedziele – 09:00 (Boże Narodzenie, Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibalda,

Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg

(metro Bauernfeindstrasse)

- w niedziele – 12:00 kościół św. Józefa

Giebereistr. 2, 90489 Nürnberg

Lichtenau koło Ansbachu

- II niedziela miesiąca – 16:00

INGOLSTADT

ks. Ryszard Kazimierzczak

Gaimersheimerstr. 32, 85057 Ingolstadt

tel.: 0841 84845

Msze św.:

Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4

- w niedziele – 10:00

- w dni powszednie 18:00

Gmina Weissenburg Kościół - Willibald-Kirche

- II i IV niedziela miesiąca – 12:45

STUTTGART

o. Jan Zubel

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart

tel.: 0711 5852914

Msze św.:

STUTTGART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378

Stuttgart

- w niedziele i święta – 10:30

- środy – 18:30

- pierwszy piątek miesiąca – 18:30, spowiedź - 18:00

- piątki (Wielki Post, maj, październik) – 18:30

BÖBLINGEN – kościół św. Maryi, Berliner Str. 14

71034 Böblingen

- w niedziele i święta – 12:30

- czwartki - 18:30

- pierwszy czwartek miesiąca spowiedź - 18.00

TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3

72076 Tübingen

- w niedziele i święta – 15:00

- piątki - 19:00

- spowiedź pierwszopiątkowa - 18:30

KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29,

73230 Kirchheim

- I, III i IV niedziela miesiąca – 18:00

- II i IV niedziela miesiąca – 12:30

BACKNANG – Kościół Christ König, Marienburger Str. 5,

71522 Backnang

- w niedziele – 15:30

LUDWIGSBURG

ks. Eugeniusz Bartnik

Moldaust. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141)

893369

Msze św.:

Kościół st. Elizabeth, Moldaust. 20

- w czwartki – 19:00

- w piątki i soboty – 18:30

- niedziele – 10:15

HEILBRONN – NECKAGARTACH

kościół św. Michała, Liebermannstr. 18

- niedziele – 12:30

REGENSBURG

o. dr Józef Maziarz

Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg

tel.: 0941 79 44 78

Msze św.:

kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9

93055 Regensburg

- w niedziele i święta – 10:30

ROTTWEIL

ks. Wiesław Soja

Krummer Weg 17, 78628 Rottweil

tel.: 0741 20966590

Msze św.:

ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer

Weg 41, Rottweil

- w niedziele – 9:15

TUTTLINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61,

78532 Tuttlingen

- w niedziele – 12:00

BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336

Balingen

- w I sobotę i IV niedzielę miesiąca – 16:00

NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2,

72229 Nagold

- w I, III i V niedzielę miesiąca – 17:00

LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290

Loßburg

- w I sobotę miesiąca – 17:00

- w IV sobotę miesiąca – 19:00



Niepodległa Polska

100
LECIE
ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

wysniona w Monachium

Obchody 100-lecia Odzyskania Niepodległości

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada 2018 roku Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Monachium Andrzej Osiak, wraz z Małżonką Agnieszką Kościelniak-Osiak, zaprosili na koncert i przyjęcie w prestiżowym Künstlerhaus.

Okończonościowe przemówienia wygłosili konsul Andrzej Osiak i minister rządów bawarskiego ds. międzynarodowych, cyfrowych i mediów dr Georg Eisenreich. Część artystyczną wypełnił koncert światowej sławy muzyków jazzowych – Adama Bałdycha (skrzypce) i Vladislava Sendeckiego (fortepian). Koncert rozpoczął się odśpiewaniem polskiego hymnu narodowego. Obchody uświetniło otwarcie wystawy przygotowanej na zlecenie Konsulatu Generalnego RP w Monachium przez Fundację Wolność i Demokracja pt. „Niepodległa Polska wysniona w Monachium”.

Na mapie duchowej Polaków zajmuje Monachium nieposłednie miejsce. Powody ku temu są liczne, lecz bez wątpienia niezwykle istotnym jest fakt, iż pod koniec XIX wieku przez to miasto przewinęła się cała plejada najwybitniejszych polskich malarzy. Wystawa „Niepodległa Polska wysniona w Monachium” pragnie zwrócić uwagę także Niemców na znakomitych twórców, którzy istotnie ukształtowali polską kulturę. Mimo niepowtarzalnej indywidualności i oryginalności stanowiąli dla swoich współczesnych dosyć zwartą i rozpoznawalną grupę o ustalonej pozycji na ówczesnym rynku sztuki. Krótki wierszyk opublikowany w humorystycznym tygodniku „Fliegende Blätter” tak złośliwie streszczał charakterystyczne motywy:

Trochę węz z Brandta, coś z Kowalskiego od jednego piasku, śniegu od drugiego a jeśli dodasz jeszcze wilka tego otrzymasz obraz malarstwa polskiego

Oczywiście, polskie malarstwo to o wiele więcej, o czym warto przekonać się osobiście. – napisał we wstępie do katalogu wystawy Andrzej Osiak.

W ciągu 80 lat przez polską kolonię artystyczną w Monachium przewinęło się około 700 osób, które dłużej lub krócej przebywały

w Monachium na Akademii Sztuk Pięknych, w prywatnych szkołach artystycznych oraz w Münchner Kunstverein (Monachijskim Towarzystwie Sztuk Pięknych). Od lat 70-tych XIX w. Polacy stanowili wśród monachijskich twórców sztuki najliczniejszą grupę narodowościową, stąd w literaturze przedmiotu pojawiało się określenie „Polenkolonie” (kolonia polska). Niektórzy zaś pozostali w Niemczech na stałe i stali się cenionymi członkami „szkoły monachijskiej” (Münchner Schule).

Wystawa służyć ma jako zachęta do bliższego przyjrzenia się polskiej kulturze i samym Polakom oraz zaproszeniem do odwiedzenia Polski i zobaczenia oryginałów prezentowanych obrazów w muzeach Warszawy, Krakowa, Poznania, Wrocławia czy Suwałk. Głównym celem wystawy jest



rozbudzenie ciekawości i zainspirowanie do dialogu między Polakami i Niemcami. Obecnie trwają prace nad wersją wystawy on-line. Bieżące informacje na temat wystawy dostępne są na stronie Fundacji <https://wid.org.pl/niepodlegla-polska-wysniona-w-monachium/>.

(zdj.: G. Spisla)



Od lewej: Konsul Generalny Andrzej Osiak, Anna Śmigielńska i prezes Robert Czyżewski z Fundacji Wolność i Demokracja oraz Bogdan Żurek – redaktor naczelny Mojego Miasta



Najmłodsi dla Niepodległej

Stowarzyszenie POL-LA zorganizowało I Niepodległościowy Konkurs Recytatorski dla Polonii z Bawarii. Impreza odbyła się w niedzielne popołudnie 25 listopada 2018 r. w pięknej zabytkowej Salzstadel na starym mieście w Landshut.

100 lat Niepodległości naszej Ojczyzny stało się inspiracją do stworzenia konkursu dla dzieci i młodzieży. Wzięły w nim udział 24 młode osoby, które przyjechały wraz z rodzinami i opiekunami, by pięknie wyrecytować dzieła poezji polskiej o tematyce niepodległościowej. Konkurs nabrał szczególnej rangi dzięki wsparciu Pierwszej Damy RP Pani Agaty Kornhauser-Dudy, która przekazała dla dwóch laureatów I miejsc, z każdej grupy wiekowej, oryginalne Polskie Pióra z faksymile podpisu Pierwszej Damy oraz odręcznymi gratulacjami. Patronami wydarzenia

byli: Konsulat Generalny RP w Monachium, Instytut Pamięci Narodowej oddział w Poznaniu, Towarzystwo Kultury Teatralnej i Fundacja Niepodległa. Wśród sponsorów znaleźli się: Preston Publishing, Wydawnictwo Znak, Wydawnictwo Dwie Siostry, Księgarnia Chrześcijańska Capax Dei, Polska Księgarnia Internetowa, Bydgoska Wytwórnia Mydła, Your English, Polska Marka, DAK Versicherung, oraz patroni medialni: Czasopismo Polonijne Moje Miasto, E-Magazyn Cogito dla Polonii oraz portal MyPolacy.

Już sam udział w konkursie był swego rodzaju nagrodą, jak mówił podczas przemówienia przewodniczący jury Bogdan Żurek. W skład jury weszli specjaliści z dziedzin humanistycznych: Bogdan Żurek – redaktor naczelny polonijnego czasopisma Moje Miasto, Magdalena Kochanek – lektor języka

polskiego jako obcego w Landshut, Magdalena Felchnerowska – polonistka oraz Joanna Gubiec – nauczyciel języka polskiego.

Uczestnicy, recytując wymagające utwory Herberta, Broniewskiego, Janczarskiego, Gałczyńskiego czy Baczyńskiego, postawili poprzeczkę bardzo wysoko. Wszyscy zostali nagrodzeni, jednakże szczególne wyrazy uznania należą się laureatom wyróżnień i miejsc na podium. Wśród wyróżnionych w obu grupach wiekowych znaleźli się: Zuzanna Migacz, Bartosz Król, Wiktoria Lewandowska i Laura Dziaduch. W młodszej grupie wiekowej laureatami zostali odpowiednio: III miejsce – Alexander Sienkiewicz oraz Emilia Stanek, II miejsce – Sebastian Kordecki oraz zaszczytne I miejsce „wyrecytował” dla siebie Michał Żółć. W starszej grupie wiekowej III miejsce wywalczyła Julia Pliszka, II miejsce – Damian Wilgocki, a nagrodę za I miejsce otrzymała Teresa Żółć. Nagrodą specjalną, czyli udziałem w Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim, który odbędzie się w czerwcu 2019 roku, wyróżniono Aleksandrę Michalak.

Konkurs uświetniła prelekcja historyczna przygotowana przez członka stowarzyszenia POL-LA Mieczysława Przybysza, który również zaprezentował wystawę mundurów i rynsztunku wojskowego z różnych epok. Wśród licznie przybyłych gości znaleźli się przedstawiciele harcerstwa, szkół polonijnych i Polonii z wielu zakątków Bawarii. Wydarzenie zaszczylił swoją obecnością Konsul Marcin Król, który po wręczeniu nagród laureatom konkursu, powiedział:

„Pragniemy tym wydarzeniem przybliżyć wszystkim zainteresowanym historię naszego kraju, pokazać jak ważne są dla nas wartości takie jak mowa ojczysta, tożsamość kulturowa oraz opowiedzieć obrazami, słowem i muzyką o historii naszej ojczyzny.”

Postanowiono, że Niepodległościowy Konkurs Recytatorski dla Polonii z Bawarii będzie odbywał się cyklicznie, wspierając rozwój mowy polskiej poza granicami naszego kraju.

Michał Nowak – prezes POL-LA Deutsch Polnischer Verein in Landshut e.V.

Informacje o działalności i kolejnych wydarzeniach realizowanych przez stowarzyszenie PÓŁ-LA można śledzić na Facebook: Pollaverein.



Na długie zimowe wieczory proponujemy dziś Państwu naukową wariację na temat popularnej zabawy w zbijanie puszek. Zamiast rzucać piłeczkami będziemy strzelać amunicją powietrzną.

POTRZEBNE BĘDĄ:

- Karton – wielkość dowolna
- Worek na śmieci – najlepiej solidny, z grubej folii
- Taśma klejąca
- Nożyczki, ew. nóż do wykładzin
- Plastikowe kubeczki (w roli puszek)
- Superlaboranci mogą nabyć maszynę do wytwarzania dymu dyskotekowego

JAK TO ZROBIĆ?

Karton przekształcamy w armatę: jeden bok otwieramy całkowicie i za pomocą taśmy klejącej montujemy membranę z worka na śmieci. Ścianka z folii musi być napięta. W przeciwległej ścianie kartonu wycinamy otwór. Klasyczne armaty mają otwory w kształcie koła, ale możecie wyciąć równie dobrze trójkąty lub kwadraty. Armatą gotowa. Teraz sprawdzimy, co potrafi.

Na stole ustawiamy piramidę z plastikowych kubeczków. Ustawiamy armatę w odległości 1 m od kubeczków, otworem dokładnie w kierunku kubeczków. Otwartą dłoń uderzamy w membranę. Kubeczki spadają jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Budujemy piramidę, odsuwamy armatę na odległość 2 m i powtarzamy procedurę. Jeśli nasza armata zestrzeli kubeczki, odsuwamy ją jeszcze dalej. W ten sposób sprawdzamy, jaką odległość osiąga nasza powietrzna amunicja.

Czy wiesz, jaki kształt ma powietrze podane gwałtownemu ciśnieniu za pomocą naszej armaty? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, potrzebujesz czegoś, co sprawi, że powietrze zrobi się widzialne. W Little Lab stosujemy maszyny do wytwarzania dymu dyskotekowego. Kiedy wdmuchniemy dym do armaty i uderzymy w membranę, wylatują... Jak myślisz? Kule? Tunele? Strumienie? Wylatują OKRĘGI. Co więcej, z armat o otworach kwadratowych i trójkątnych również wylatują okręgi.

JAK TO DZIAŁA

Natura dąży do wyrównywania ciśnień. W okręgu ciśnienie gazu jest rozłożone równomiernie po obwodzie. W trójkątach i kwadratach wyższe ciśnienie kumuluje się w rogach – w okamgnieniu gaz przemieszcza się, tworząc okrąg.

* * *

Śledźcie Little Lab – Wissenschaft fuer Kinder na Facebooku. Znajdziecie tam wiele fascynujących eksperymentów i projektów technicznych dla dzieci od 3 roku życia. Powyższy eksperyment jest częścią naszych zajęć dla dzieci nt. ciśnienia w gazach i cieczach.

WESOŁEGO EKSPERYMENTOWANIA!

Little Lab
Wissenschaft für Kinder

Agnieszka Spiżewska

– założycielka Little Lab, którego celem jest popularyzowanie nauki wśród dzieci. Little Lab prowadzi warsztaty, programy w ramach ferii, pokazy naukowe czy „dni małego badacza” w przedszkolach, szkołach i „hortach” w Monachium.

Prywatnie mama 7-letniej lekarki pluszowych zwierząt i 10-letniego fana Minecrafta. Jej hobby to zaskakiwanie dzieci, wymyślanie nowych doświadczeń i patrzenie w przyszłość. Uważa, że dzień bez spróbowania czegoś nowego to dzień stracony.



Bogdan
Żurek

Żyj tak, aby wstyd było opowiadać, a miło wspominać...

Przełom roku skłania do podsumowań, rozliczeń, a nawet samooczystowania. Wszystko po to, by w Rok Nowy wejść, może nie jak nowo narodzony, ale przynajmniej na tyle „odświeżony”, by bez zbędnych obciążeń móc stawić czoła poważnym noworocznym postanowieniom, takim jak rzucenie palenia lub picia.

Postanowiłem więc i ja „wyzerować” swoje konto. Sięgam zatem pamięcią do poprzedniego stycznia – a tam nic, luty – czysto, marzec – cacy, kwiecień – zero. Drzewiej tak się rozrabiało, że na koniec roku rzeczywiście było się z czego rozliczać, a teraz? Tą lewacką poprawnością człek został tak rozbrojony, że na muchę się nie zamachnie, bo zaraz miłośnicy zwierzątek na policję dzwonią. W Polsce, gdzie wymierzanie sprawiedliwości „od ręki” – dzięki wielowiekowej tradycji – całkowicie nie zanikło, da się jeszcze żyć. Aż strach pomyśleć, gdy nam tego oddolnego czynnika społecznej

sprawiedliwości zabraknie, a wszystkimi „konfliktami” będzie się musiał zająć nasz aparat ścigania i sądy. Przy obecnym tempie trwania dochodzeń i rozpraw, totalny kolaps murowany.

Niemcy już to mają. Temida im ledwie dyszy, bo zavalona jest sprawami bagatelny, które w naszym kraju są regulowane, jak wspomniałem, szybko i konkretnie „na ubitej ziemi”. To zasługa, a raczej wina niemieckiego państwa nadopiekuńczego, z dokładnie uregulowanymi prawami i obowiązkami każdego podległego mu obywatela. Może trochę przejęskrawię, ale w praktyce wygląda to tak: pracuj i płać podatki, a do reszty się nie wtrącaj, gdyż silne państwo zadba o wszystko, w szczególności o twój spokój i bezpieczeństwo.

W ten sposób wyhodowano w Niemczech przynajmniej dwa rozpieszczone, wygodne, ale także bezradne pokolenia, których członkowie w godzinie próby nie potrafią nic innego, jak wezwać na pomoc „swoje Państwo”, dzwoniąc na 112. Kiedyś to funkcjonowało, dzisiaj już nie, gdyż problemy przerosły

nie tylko możliwości niezawodnych latami służb, ale i obywateli tego kraju, bez wcześniej zaszczepionej, a tak im teraz potrzebnej, odwagi cywilnej (Zivilcourage).

À propos odwagi cywilnej: Znajoma Niemka opowiada, że gdy wraca wieczorem z pracy – a ma od przystanku do domu kawałek pieszo przez park – i słyszy za sobą najbardziej tutaj znane polskie słowo na k..., to czuje się bezpiecznie.

Ponieważ miejsca już skąpo, wytłumaczę się tylko z tytułu felietonu, który nie do końca odpowiada temu, co powyżej. Tytuł „Żyj tak, aby wstyd było opowiadać, a miło wspominać” wziął się z pomysłu rozliczenia się z ubiegłym rokiem. Niestety, już na wstępie okazało się, że nie obfitował on w zbyt wiele „atrakcji” ze mną w roli głównej. Felieton zбочzył więc z zaplanowanej drogi, ale tytuł pozostał. Raz – jako motto, dwa, bo jest dobry, a przyciągający tytuł oznacza przeczytany felieton. Jeżeli więc, Drogi Czytelniku, jesteś już w tym miejscu, spełnił on swoje zadanie. Wszystkiego najlepszego w Nowym Roku!

Lwy w trumnie

Kochani, Lwów w ubiegłym roku znalazł się na liście 100 najczęściej odwiedzanych przez turystów miast europejskich. Mam w tym swój maleńki udział, bo nie dość, że dwa, trzy razy do roku jadę do Lwowa, to jeszcze ciągnę tam swoich przyjaciół, a jeszcze namawiam Was, Drodzy Czytelnicy... Teraz, to już na serio, jechać musicie, bo to wiadomo, jak miasto stanie się popularne ponad miarę to i ceny, wiecie... No, ale na razie za cenę piwa na Oktoberfeście we Lwowie nie dość, że wypijecie piwo, to jeszcze zjecie pyszną kolację.

No, ale podobno nie samym piwem człowiek żyje. Ot, można spacerkiem przejść się po plantach przed operą i wejść do wspaniałej budowli po prawej stronie. Ufundował ją Biskup Szeptycki. Cel miał taki, by zgromadzić w tym pałacu i udostępnić mieszkańcom Lwowa ikony z cerkwi i cerkiewek, które zostały zniszczone lub opuszczone. Zbierał, zbierał i przyszli bolszewicy i zamienili Pałac-muzeum w... Muzeum Lenina. Miało to i dobrą stronę, bo nie zniszczyli tego budynku jak wielu innych. Ikony zaś i całe zbiory ulokowali w kościele dominikanów przerobionym na Muzeum Ateizmu. Przesiedziały w magazynie



**Listy
z Berdyczowa**
Krzysztof
Dobrecki

kilkadziesiąt lat. Po odzyskaniu przez Ukrainę Niepodległości Lenin wyleciał z Pałacu Biskupa, a ikony wróciły na swoje miejsce. Dziś możecie przyjechać do Lwowa, by je zobaczyć... Najstarsze z XIII wieku. Mniejsze, większe, całe ikonostasy. Cuda!

We Lwowie, jak to we Lwowie, musi być jakaś siurpriza i zaskoczenie. Pani pilnująca sal muzeum podeszła do nas i zapytała:

- Wy z Polski?

- Tak – potwierdziliśmy.

- Wiecie co – kontynuowała – mamy tu taki miedzioryt. Jak jest jakaś wycieczka z Turcji, to biegnie prosto do niego. Właściwie to nie wiem, dlaczego...

Zaprowadziła nas w kąt sali, gdzie rzeczywiście wisiał miedzioryt. Jakies czterdzieści centymetrów na sześćdziesiąt. Normalnie pewnie przeszlubiśmy obojętnie, ale ci Turcy??

Na miedziorycie było ukazane z wielką dokładnością oblężone miasto. Łatwo można było się zorientować, że to Lwów. Napis starą polszczyzną głosił: „Miasto Lwów oblężone

zostało przez mrowie Turków i Tatarów. Broniło się dzielnie, aż nad miastem oczom wszystkich przytomnych ukazała się jasna postać Matki Boskiej, zaś zastępy aniołów zaatakowały od tyłu oblegające wojska, czyniąc popłoch i przymuszając je do odstąpienia od oblężenia i ucieczki”.

Ten obraz koniecznie chcą zobaczyć turyści z Turcji... Ciekawe...

Ikony z muzeum więzione były w magazynach „za komuny”. Dzisiejszą przykrą atrakcją są uwieszone na cmentarzu Łyczakowskim dwa kamienne lwy wsparte na tarczach z łacińskim napisem „Lwów zawsze wierny”. Na pomysł ich uwieszenia wpadły muncypalne władze Lwowa. Lwy z Łyczakowa obito z wszystkich stron płytą budowlaną, zamykając je w czymś w rodzaju drewnianej skrzyni. Ambicją (powinnością?) każdego Polaka odwiedzającego cmentarz Orłąt Lwowskich jest... wyłamanie kawałka płyty. Lwów jeszcze nie widać, ale – jak to powiedziała znajoma ze Lwowa – „można już przez dziurę podać łm łapę”. Też wyłamałem kawałek płyty, pogłaskałem łwią łapę i obiecałem Mu, że kiedyś cała płyta spadnie, by mógł z łyczakowskiego wzgórza patrzeć na swój Lwów. Kawałek płyty trzymam na regale z książkami. Obok kawałka betonu z berlińskiego muru.

Tak że, jak widać... musicie jechać do Lwowa. Szczęśliwego Nowego Roku!



A. Likus
Cannon

Żyj z klasą

Świat należy do ludzi, którzy mają odwagę marzyć i ryzykować, aby spełniać swoje marzenia i starają się robić to jak najlepiej.

Paulo Coelho

zawodzie, a przecież wielu z nich posiada ogromny potencjał i talent, który przepadł gdzieś w codziennej gonitwie za przetrwaniem.

Marzy mi się, aby niemieccy znajomi, zamiast pytać, czy znam kogoś do sprzątnia lub prasowania, chociaż raz zapytali o polskiego artystę czy zachwycili się polską sztuką. By wreszcie dotarło do nich, że potrafimy nie tylko sprzątać i naprawiać.

Byłabym niesprawiedliwa, gdybym nie zauważyła pozytywnych zmian. Weźmy choćby ostatnią edycję prestiżowej nagrody miasta Monachium Phönix Preis, przyznawanej podmiotom gospodarczym, prowadzonym przez migrantów. W bardzo cenionej kategorii „innowacyjności i digitalizacja” to właśnie prowadzący polską firmę USTR Polacy zdobyli główne trofeum.

Z kolei niedawno zaproszono mnie na spotkanie inaugurujące zawiązanie się grupy miłośników szeroko pojętej sztuki. Kilku Polaków, pasjonatów różnych, nie tylko artystycznych kierunków, postanowiło skupić wokół siebie tych, którzy nie tylko mają talent – grają, śpiewają, piszą, malują czy fotografują, ale też „beztalencia” z artystyczną duszą, pragnące od czasu do czasu porozmawiać o sztuce. Czy coś z tego wyjdzie? Zobaczmy. W każdym razie zapał organizatorów i obecność na spotkaniu wybinego muzyka, a zarazem działacza polonijnego, rokują dobrze.

Nowy rok skłania do planowania tego, co i jak chcielibyśmy zmienić i osiągnąć. Zaplanujmy więc, że zaczniemy dbać o nasz duchowy rozwój, robić coś, co zawsze pragnęliśmy, poszukajmy przyjaciół o podobnych zainteresowaniach, a przede wszystkim zacznijmy marzyć, bo jak napisał Paulo Coelho: „Świat należy do ludzi, którzy mają odwagę marzyć i ryzykować, aby spełniać swoje marzenia i starają się robić to jak najlepiej”.

Okazuje się, że fora społecznościowe nie gwarantują spotkania tam kogoś interesującego, z kim można by było sensownie porozmawiać czy wyjść do kina. Młodzi skarżą się na duchową pustkę i brak bratniej duszy. Starsi zaś na fora nie wchodzą i cierpią w samotności. Nie istnieją organizacje czy kręgi artystyczne skupiające Polaków, przynajmniej takie, o których głośno by się mówiło. Powstające co jakiś czas grupy, pragnące skupić wokół siebie ludzi o podobnych zainteresowaniach, szybko się rozpadają z powodu braku chętnych lub po prostu istnieją tylko w wirtualnym świecie.

A przecież w XIX wieku, szczególnie w drugiej jego połowie, Monachium było swistą Mekką dla polskich artystów. Liczba polskich malarzy, rzeźbiarzy i architektów, sięgała około 700. Na monachijskich uczelniach studiowali m.in. Maurycy Karasowski – krytyk muzyczny, wiolonczelista i kompozytor, Tadeusz Zieliński – największy polski i jeden z najwybitniejszych filologów klasycznych świata, którego kandydaturę kilkakrotnie zgłaszano do literackiej Nagrody Nobla. W stolicy Bawarii przebywali nasi wielcy malarze – Jan Matejko, Aleksander i Maksymilian Gierymscy, Józef Chełmoński, Juliusz i Wojciech Kossakowie i wielu innych. Istniało nawet określenie „Polenkolonie”, na tę najliczniejszą wówczas narodowościową grupę twórców.

Dzisiaj mieszkający w Monachium Polacy kojarzą się raczej z dobrym pracownikiem budowlanym, czasami informatykiem, panią do sprzątnia czy kimś do opieki nad starszą osobą. Tylko nielicznym udaje się spełnić swoje aspiracje i pracować w wy-marzonym, czy choćby w wyuczonym

Nowy rok skłania do refleksji i zmian w życiu, do obiecywania sobie skończenia się szkodliwym nawykiem lub osiągnięcia mniej lub bardziej szczytnego celu.

Wielu planuje rzucenie papierosów, inni zbędnych kilogramów, a jeszcze inni obiecują sobie, że zaczną ćwiczyć lub biegać. Są też tacy, co zakładają, że zaczną więcej czytać, częściej wychodzić do kina lub na basen. Niestety większość – porwana wirem codziennych obowiązków – szybko zapomina o danych sobie obietnicach i żyje tak jak dawniej.

Zagonieni, zalatani, przepracowani, z nosem w smartfonie, nie zauważamy jak mija dzień po dniu, jeden podobny do drugiego. Brak w nim czasu na rozrywkę, wyjście do kawiarni czy spotkanie z przyjaciółmi. Koleżeńskie spotkania zastępujemy internetowymi znajomościami, bo wieczorem „dobrze jest z kimś pogadać”. Mamy dziesiątki wirtualnych znajomych, których w ogóle nie znamy i prawdopodobnie nigdy nie poznamy.

Tymczasem socjologowie i psychologowie ostrzegają, że nic nie zastąpi bezpośredniej rozmowy i towarzyskiego spotkania. Człowiek, choćby miał czasami przesył kontaktów z ludźmi i chciał od nich odpocząć, na zawsze pozostanie istotą społeczną, która do życia potrzebuje drugiego człowieka. A o to coraz trudniej. Nawet w tak ogromnym mieście jak Monachium, stolicy Bawarii, na terenie której mieszka ponoć ponad dwieście tysięcy Polaków.

KRÓTKA historia Węgier

Jolanta
Helena
Stranzenbach



Od jesieni 2015 roku, po tym jak setki tysięcy uchodźców z Syrii, Iranu, Iraku, Pakistanu czy Afganistanu stratały węgierskie pola uprawne idąc w stronę Austrii, niemieckie media twierdzą, że rząd węgierski jest przeciwny migrantom i islamowi. Opinia ta nie jest bezpodstawna. Premier Węgier – Victor Orbán – twierdzi, że jego kraj zagrożony jest przez muzułmańską inwazję oraz że tłumy muzułmańskich migrantów doprowadzą do powstania w Europie równoległych społeczności.

W jednym z wywiadów radiowych stwierdził: „W Europie Zachodniej młodzi ludzie muszą się nastawić na to, że z powodu muzułmańskiej imigracji w przyszłości staną się mniejszością” oraz „Nie znamy kraju, w którym doszłoby do integracji muzułmanów z tubylcami”. Hasłem partii Orbana jest: „Chrońmy Węgry”. Nie dziwi więc, iż wg badań z 2016 roku 72% Węgrów zadeklarowało negatywne nastawienie do islamu, czyli o 30% więcej niż w innych krajach Unii Europejskiej. Również z przeprowadzonych w 2010 roku badań niemieckiej Fundacji Friedricha Eberta wynika, że już wtedy 70% Węgrów uznało islam za religię nietolerancyjną.

Dlaczego takie opinie panują w katolickim kraju, w którym tylko niecały procent z 9-milionowej ludności wyznaje religię Allaha? Zrozumie to ten, kto pozna historię naszych bratanków, nieznaną zupełnie na Zachodzie.

Węgrzy przez wieki zmagali się z najazdami tatarskimi, a ich kraj nie zdążył się jeszcze podnieść ze zgliszczy, gdy rozpoczęła się krwawa ekspansja Osmańska, która doprowadziła do prawie 150-letniej niewoli tureckiej. Zaczniemy jednak od początku.

W połowie XV w. król polski i węgierski, Władysław III Warneńczyk, na prośbę papieża Kaliksta III próbował powstrzymać inwazję

mahometan. Wraz z dwudziestotysięczną armią polską i wojskami węgierskimi odbił z ich rąk Sofię i część Besarabii. Niestety, po początkowych zwycięstwach poległ w wieku 20 lat w bitwie pod Warną (1444 r.). Armia węgierska, pod dowództwem wojewody Hunyady Jánosa, kontynuowała walkę z agresorem, niszcząc w 1456 r. flotę turecką, przerywając oblężenie Belgradu (wówczas madziarskiego miasta) i zmuszając dużo silniejszą armię sułtana Mehmeda II do powrotu do Konstantynopola. Do dziś upamiętnia się te wydarzenia biciem dzwonów o godzinie 12.00 w południe. Zwyczaj wprowadził Kościół z wdzięczności za zwycięstwo pod Belgradem. Wiercono, że owo zwycięstwo uratowało chrześcijaństwo w Europie, zatrzymując ekspansję Turków na Zachód. Rejon Belgradu miał wielkie znaczenie strategiczne, stamtąd można było kontrolować Nizinę Węgierską, zaatakować północne Włochy czy ruszyć na austriacką Styrię.

Za panowania syna Hunyady'ego – Macieja Korwina, króla „z ludu” – państwo węgierskie osiągnęło szczyt potęgi. Przyłączono wtedy do niego Śląsk, Łużyce, Morawy, a następnie znaczną część Austrii. Niestety, względny pokój trwał tylko 70 lat.

Rozbiór Węgier

W przegranej bitwie pod Mohaczem w 1526 r. poległa duża część rycerstwa węgierskiego, a podczas ucieczki z pola bitwy także król węgierski Ludwik II Jagiellończyk. W związku z tym dwie trzecie terytorium państwa przypadło Osmanom, Siedmiogród otrzymał względną autonomię, a północno-zachodnią część królestwa przeszła pod panowanie Habsburgów. W 1528 r. szwagier króla polskiego Zygmunta Starego, król Jan Zápolya (mąż Izabeli Jagiellonki), ucałował na znak poddaństwa rękę sułtana Sulejmana Wspaniałego, którego wojska 13 lat później i tak zajęły zamek w Budzie.

Osmanowie panowali na zdobytych ziemiach przez półtora wieku. Był to czas masowych mordów, wysiedleń i niewolnictwa. Węgrzy, jako niemuzułmanie, musieli płacić Turkom wysokie kontrybucje, kościoły pozamykano, a młodych chłopców uprowadzano do służby w oddziałach janczarów (elitarnych jednostek utrzymywanych w żelaznej dyscyplinie, fanatycznie religijnych i wiernych sułtanowi). Turcy nie narzucili jednak Węgom swojego języka ani wiary, jak to się stało na Bałkanach, gdzie poza tym co 7 lat każda chrześcijańska rodzina musiała oddać jednego synka w niewolę. Madziarowie podjęli kilka prób wyparcia Osmanów z kraju. Żadna nie przyniosła oczekiwanego rezultatu, a na domiar złego przyczyniły się do spustoszenia terenów przygranicznych.

Z 64 miast znajdujących się w obecnych granicach państwa węgierskiego 45 znalazło się pod panowaniem tureckim, a z pozostałych 19 aż 7 zostało twierdzami przygranicznymi narażonymi na ciągłe ataki wroga. Kres okupacji muzułmańskiej położyły dopiero wojska Świętej Ligi, w skład której wchodziły: Polska i Litwa, Republika Wenecka i Rzesza Niemiecka. Zawarty w 1699 r. w Karłowicach traktat pokojowy był punktem zwrotnym w historii Europy. Sułtan z Konstantynopola skapitulował po raz pierwszy przed władcami niemuzułmańskimi, odstąpił Węgry, Siedmiogród i Krocację Austriakom, a z Rzeczpospolitą zakończył trwającą 255 lat epokę wojen.

Sterowane przesiedlenia

Przed zaborem tureckim żyło na Węgrzech od 4,5 do 5 milionów obywateli. Po odzyskaniu niepodległości w granicach królestwa mieszkało jedynie od 2 do 2,5 miliona ludzi. Po wygnaniu Turków Habsburgowie zaczęli zasiedlać ten wyludniony kraj Niemcami, Serbami i Rumunami, w wyniku czego Węgrzy stali się mniejszością we własnej ojczyźnie. W niektórych rejonach Niemcy stanowili 47% mieszkańców – tak że mówiono: „metropolis Hungariae germanica facta est”. Pokojowo zasiedlone przez Rumunów Siedmiogród i Partium w 1920 r. traktatem wersalskim oderwano od Republiki Węgierskiej. Tamtejsi Madziarowie stali się przez to obcokrajowcami na własnej ziemi. Traumatyczne doświadczenia przekazywane z pokolenia na pokolenie w pieśniach i literaturze doprowadziły do sceptycyzmu naszych bratanków wobec imigrantów. Nic dziwnego, że po tak ciężkich doświadczeniach Węgrzy wolą zachować kontrolę nad ciasnym, ale własnym krajem.

*Jeżeli chcesz zrozumieć, co to jest szczęście,
musisz je ujmować jako nagrodę, a nie jako cel,
bo w przeciwnym razie nie ma ono żadnego znaczenia.*
Antoine de Saint-Exupéry

W POGONI za szczęściem

„Szczęśliwego Nowego Roku!” – to słowa, które pośród huku bajecznie rozświetlających niebo petard i wzniesionych w górę kielichów z szampanem najczęściej wypowiadaliśmy i odbieraliśmy w sylwestrową noc na przełomie starego i nowego roku. Wierzący wspierali te serdeczne życzenia gorącą modlitwą do Boga, by On wziął je „do swojego serca i w swoje ręce” i sprawił, by się ziściły.

Nie ma człowieka, który nie chciałby być szczęśliwy. A przez szczęście rozumie dobre, wypełnione radością i satysfakcją, udane, bogate, sensowne, spełnione życie. I dlatego goni za szczęściem, poszukuje go na różnych drogach i na różne sposoby przez całe życie, a jednocześnie każdy inaczej i po swojemu je pojmuje. Szczęście to pojęcie nieostre i bardzo pojemne. Posługujemy się nim chętnie i często, ale zapytani, co ono dla nas znaczy, zakłopotani zwlekamy z odpowiedzią. Nie potrafimy szczęścia jednoznacznie zdefiniować, precyzyjnie sformułować, od czego ono zależy, czym jest uwarunkowane, gdzie są jego źródła i w czym się przejawia. Próba poddania pojęcia szczęścia rozumowej analizie wprowadza nas natychmiast w głąb niezliczonych opinii. Już św. Augustyn pytał, dlaczego tak się dzieje, że wszyscy pragną szczęścia, a tak wielka istnieje różnorodność poglądów na jego istotę. Dziwił się, że ludzie nie wiedząc, czym szczęście jest, tak natarczywie go poszukują.

Ballada o szczęściu

W latach mojej młodości w środowiskach młodzieżowych była bardzo popularna prosta, może nieco naiwna, ale przecież intrygująca podtekstami i głęboka w wymowie „Ballada o szczęściu”, skomponowana przez siostrę Magdaleny – Nazaretankę:

Był sobie raz zielony las, a w lesie sejm burzliwy.

Bo zwierząt chór prowadził spór, co znaczy być szczęśliwym.

Więc bury miś, kudłaty miś, pomedytował krótko:

Szczęśliwym być, to miodek pić i mieć porządną futro.

Pracować wciąż i piąć się wzwyż – orzekła mała mrówka.

A ślimak rzekł: mieć własny dom z garażem i ogródkiem.

Przyleciał kos i zabrał głos, i rzekł niewiele myśląc:



Szczęśliwym być – to z losu drwić i gwizdać na to wszystko.

A polny wiatr – obieżyświat przyleciał z końca świata:

Szczęśliwym być to znaczy żyć, nie robiąc nic i latać.

Zasepił się posępny sęp i rzecze zasepiony:

A czy ja wiem, szczęśliwszy ten, kto ma silniejsze szpony.

Aż nagle ktoś na pomysł wpadł wśród sporów i dociekań,

A może by, a może tak zapytać też człowieka.

I właśnie tu, aż przyznać wstyd, skończyła się ballada,

Bo człowiek siadł, w zadumę wpadł i nic nie odpowiada.

Ballada, opowiadając o różnych koncepcjach ludzkiego szczęścia, kończy się pesymistycznym stwierdzeniem, jak niezmiernie trudno człowiekowi orzec, co znaczy: być naprawdę szczęśliwym.

ks. dr hab.
Jerzy
Grześkowiak



Odmiany szczęścia

Nad istotą szczęścia łamali sobie głowy najbardziej dociekliwi myśliciele wszystkich epok, ale wnioski, do jakich dochodzili dawniej i dziś, są bardzo rozmaite, często sprzeczne ze sobą. Jedni w koncepcji szczęścia kładą nacisk na postawę wewnętrzną, inni zaś na czynniki zewnętrzne; jedni na rozum i wiedzę, inni na wolę i etyczne postępowanie; jedni sądzą, że szczęście przypada w udziale tym, którzy wystarczają sami sobie, drudzy natomiast dowodzą, że to człowiek jest człowiekowi najbardziej potrzebny do szczęścia. Marie M. de la Fayette twierdziła: „Jeśli ktoś sądzi, że jest szczęśliwy, to już to wystarcza, by nim był”, natomiast William Szekspir przeciwnie: „Nie byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym mógł powiedzieć, jaki jestem szczęśliwy”. Wielu sądzi, lub przynajmniej żyje według założenia, że szczęście płynie z gromadzenia dóbr, z ich posiadania i używania, natomiast Albert Schweitzer wyznaje: „Szczęście, to jedyna rzecz, która się mnoży, jeśli się je dzieli”.

Szczęście wiążemy z przyjemnością, z sukcesem, z karierą, z wypasionym kontem w banku, z bogactwem, z egzotycznymi podróżami, z miłością – czyli z Kochaniem i byciem kochanym, z religią i jej praktykami. Jedni znajdują szczęście w zaspokajaniu zmysłów (pokarm, napój, seks), inni w przeżyciach estetycznych i w twórczości (artyści, literaci, malarze, rzeźbiarze, filmowcy, muzycy), albo w popularności i sławie (sportowcy, gwiazdy filmu, sceny i ekranu), bądź w karierze naukowej lub w działalności społeczno-politycznej, jeszcze inni w bogactwie, w przepychu życia, luksusowych domach i autach. Nawet samobójca, niezdolny rozwiązać swoich problemów, które wydają mu się być kwadraturą koła i uciekający w ten sposób od zawinionej lub niezawinionej tragicznej sytuacji, w pewien sposób też szuka szczęścia.

Kończąc ten krótki spacer po różnych wizjach szczęścia, posłuchajmy jeszcze filozofa Bertranda Russella, który mówi o szczęściu ujął syntetycznie obydwa jego aspekty, tak wewnętrzny, jak i zewnętrzny:

Nic nie jest tak nudne, jak być zamkniętym w sobie samym, a nic nie daje tyle pogody, co zwracanie uwagi i energii na zewnątrz. Taka jest podwójna natura szczęścia: jest ono stanem wewnętrznym, ale i wymaga pomocy z zewnątrz; mamy je w nas, ale nie tylko przez nas. Sam świat zewnętrzny nie da nam szczęścia, nie pomogą najpomyślniejsze losy, jeśli nam brak odpowiedniej postawy wewnętrznej.

Władysław III Warneńczyk w bitwie pod Warną (1444) – Jan Matejko

Fanny i Such,

Ewa Klaputh



Franziska zu Reventlow

Franziska zu Reventlow (1871–1918) była pisarką i tłumaczką, której nazwisko jest nierozłącznie związane z historią monachijskiej bohemy artystyczno-literackiej z końca XIX wieku. Jej powieści są niejako pomnikiem literackim eleganckiej dzielnicy monachijskiej Schwabing, o której malarz Wassily Kandinsky napisał, że „jest ona duchową wyspą na tym wielkim świecie”. Za czasów Fanny zu Reventlow była to jeszcze prawie wieś, z domami jednorodzinnymi w ogrodach, za którymi na polach dojrzewało zboże i kartofle.

Fanny pochodziła ze starego rodu północnoniemieckiej arystokracji z Husum i do Monachium przyjechała na studia malarzkie. Mieszkała tutaj do roku 1910, potem przeniosła się do Ascony we Włoszech. Jeszcze w gimnazjum uznała, że nie chce prowadzić życia córki z dobrego domu, który narzucał jej mieszczańskie normy zachowania. Decyzji tej była wierna przez całe życie.

Popularność wśród swoich współczesnych „szalona hrabina”, jak ją wówczas nazywano, zawdzięczała głównie prowokacyjnemu i ekstrawaganckiemu stylowi życia. Otoczona wielbicielami i ciągle zmieniająca kochanków, była jednak kobietą niezależną. Siebie i nieślubnego synka Rolfa (1897–1981) utrzymywała sama. Zarabiała tłumaczeniami z literatury francuskiej, redakcją maszynopisów, pisanem drobniaków do prasy. I całe życie cierpieła na brak pieniędzy.

Bohdan von Suchocki (1862–po roku 1955). Właściwie niewiele o nim wiemy. Głównie są to informacje z zapisków Fanny

czyli kochankowie z przedmieścia Schwabing



Bohdan von Suchocki w stroju karnawałowym (1903)

w jej pamiętnikach i z jego listów do niej. Najbliższa rodzina Bohdana zginęła w powstaniu styczniowym, a dobra rodziców zostały skonfiskowane przez carat. On sam urodził się już w carskim więzieniu. Siostra Julia zastawiła w latach 70-tych XIX wieku rodziną biżuterię, by umożliwić 15-letniemu wówczas bratu wyjazd z Warszawy do Berlina. Później przeniósł się on do Monachium, gdzie założył pracownię malarstwa na szkło. Do kręgu jego licznych znajomych należał m.in. socjalista Julian Marchlewski. Prowadził on w latach 1902–1905 w Monachium wydawnictwo, w którym jesienią 1903 roku ukazał się debiut Fanny – powieść *Ellen Olestjerne*. Okładkę do niej zaprojektował Bohdan von Suchocki.

Razem... Fanny i Such poznali się we wrześniu 1902 roku na lotnisku w podmonachijskiej miejscowości Schäftlarn. Przyśtojni i zaborczy Suchocki zakochał się w pięknej hrabiance bez pamięci. Fanny, zajęta kolejnym romansem, zwlekała długo z odwzajemnieniem jego gorącej miłości.

Pod koniec 1903 roku założyli wraz z poetą Franzem Hesselem wspólnotę mieszkaniową. Na Kaulbachstrasse 63 wynajęli dom z ogrodem, tzw. Dom Narożny (dziś już nieistniejący). Parter zajmowała Fanny z synkiem i z Suchockim. Poeta mieszkał na piętrze. Uważano wówczas w Monachium, że prowadzą małżeństwo w trójkę. Miłość tych dwojga różniła się bardzo od znanych opowieści o zakochanych. Poczucie wyłączności, bycie dla partnera tym jedynym – nie miało w tym związku racji bytu. Ona i on są razem, są dla siebie i z sobą, ale

równocześnie mają innych kochanków i po-wierników. Czasem jednak Such traci panowanie nad sobą i robi sceny. Zazdrości.

W pierwszych miesiącach Fanny i Such byli szczęśliwi, a ich gościnny dom zawsze był pełen przyjaciół. W zabawnej powieści *Herrn Dames Aufzeichnungen* pisze Fanny, że Such urządził mieszkanie bardzo przytulnie, pełno w nim dywanów, poduszek i starej broni. Salonem i centrum była kuchnia, gdzie gospodarzył Such – lubił i umiał gotować.

Fanny i Such weszli w związek z całkowicie odmiennymi doświadczeniami życiowymi, ale łączyło ich jedno: potrzeba życia rodzinnego i pewnej stabilności. Podniety intelektualnej szukała jednak Fanny gdzie indziej – wśród niemieckich literatów i filozofów, w knajpkach i kafejkach, gdzie spotykała się artystyczna bohema, jak np. w słynnej „Café Stefanie” na rogu ulicy Amalien- i Theresienstrasse. W 1904 roku naszej parze urodziły się bliźnięta, córeczki, które zmarły krótko po porodzie. Żal i smutek po stracie dzieci rozdzielił Fanny i Sucha.

Rozstanie nastąpiło jednak dopiero w roku 1907. Franziska namówiła wówczas Suchockiego do małżeństwa (za odpowiednią opłatą) ze swoją przyjaciółką Heleną von Basch, która była w ciąży i gwałtownie szukała męża. To, co miało być rodzajem koleżeńskiej pomocy, stało się dla Suchockiego katastrofą. Otóż Baschl, jak Fanny nazywała przyjaciółkę, zażądała od Suchockiego alimentów na syna i sąd je jej przyznał. Suchocki, zazwyczaj bez grosza przy duszy, wpadł w panikę. Jesienią 1907 roku przekazał pracownię malarstwa na szkło Franzisce i wyemigrował do Ameryki. Później przeniósł się do Meksyku.

Po wyjeździe Suchockiego Fanny prowadziła jego pracownię malarstwa na szkło. Szybko jednak odkrywa, że pieniędzy na tym nie zarobi. Dwa lata później desperackim gestem zdjęła z szafy dwa kufry z eleganckiej skóry i zapakowała do nich „szklaną spuściznę” po ukochanym. Kufry włożyła na wózek i pociągnęła go nad jezioro w Ogrodzie Angielskim. Wynajęła łódkę, a ciekawskie pytanie zaniepokojonego właściciela przystani: „Co też Szanowna może mieć w tych kuferkach?”, skwitowała cierpko, że zapakowała do nich całą tęściową. Ze swoim dobytkiem powiosłowała na środek jeziora i energicznie wrzuciła „Bohdanowe dobra” do wody. Czy to prawda, czy zmyślenie... dziś już nie da się tego z pewnością stwierdzić.

Polskie ślady w MONACHIUM

Wielu z nas spędza szmat czasu w bawarskiej metropolii. Spacerując bądź też tylko przemierzając się w innych celach, przemierzamy ogromne przestrzenie grodu nad Izarą i nie przypuszczamy nawet, że w tym odległym od naszej Ojczyzny mieście znajduje się wiele miejsc, które różnymi wydarzeniami wplotły się w zawiłą historię Rzeczypospolitej.



MAREK PROROK

Władysław Bartoszewski

człowiek pojednania



Polak po Januszu Korczaku i Leszku Kołakowskim. Działalność Bartoszewskiego na rzecz pojednania z Niemcami ma szczególną wymowę w kontekście jego osobistych przeżyć. We wrześniu 1940 roku, jako osiemnastoletni młodzieniec, został aresztowany przez Niemców i wywieziony do Auschwitz, gdzie był więziony do kwietnia 1941 roku. Był związany z konspiracją, działał w AK i w Radzie Pomocy Żydom „Żegota”, walczył w Powstaniu Warszawskim. Sam tak odniósł się do tej sytuacji: „Gdyby mi ktoś 60 lat temu, gdy stałem skulony na placu apelowym KL Auschwitz, powiedział, że będę miał przyjaciół Niemców, obywateli demokratycznego i zaprzyjaźnionego kraju, to bym powiedział, że to wariat”.

Dyplomata

Kariera dyplomatyczna Bartoszewskiego rozpoczęła się podczas jego pobytu w kraju w czasie Wielkanocy 1990 roku. Odwiedził wówczas premiera Tadeusza Mazowieckiego. Po krótkim wstępie zwrócił się do Mazowieckiego: – *Sluchaj, Tadeusz, masz mało czasu, więc pozwól, że złożę ci propozycję. Wracam do Niemiec, ale gdybym mógł ci jakoś pomóc, na przykład w nieformalnych kontaktach z chadecją?* A na to Mazowiecki patrzy na mnie zdziwiony: – *Ale właściwie to ty masz pójść do Wiednia... Co to znaczy? – No bo tam są wściekli, że ambasadorem był człowiek, który w Gdańsku zwalczał Solidarność... Musieliśmy go odwołać. Masz objąć ambasadę. Mówię: – Ale czy ja się na tym znam?* A on spojrział na mnie ze smutkiem: – *A czy ja się na tym znam? I w ten sposób mnie przekonał.*

Funkcję ambasadora RP w Austrii sprawował przez pięć lat, a później dwukrotnie był Ministrem Spraw Zagranicznych. Do historii przeszedł przemówienie Władysława Bartoszewskiego wygłoszone w niemieckim parlamencie 28 kwietnia 1995 roku z okazji 50. rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej. Jako szef polskiej dyplomacji mówił wówczas o potrzebie rozwoju zwykłych,

codziennych relacji między Polakami a Niemcami: „W tych moich marzeniach widzę nasze stosunki jako takie, przy których słowo Polak nie oznacza dla Niemca nic więcej niż kiedyś mówił: patrz, to Holender, Szwed, Brytyjczyk, Francuz. Tylko tyle. A kiedy w Polsce powie się Niemiec, to już nie musiałoby oznaczać niczego więcej niż mieszkańca jednego z wysoko rozwiniętych, uprzemysłowionych krajów. Polak i Niemiec, żeby byli dla siebie nawzajem: zupełnie normalnymi ludźmi”. Mówiąc o polskiej polityce zagranicznej doradzał Bartoszewski stosowanie następującej zasady: „Jeśli panna nie jest piękna i posażna, to powinna być choć sympatyczna, a nie nabzdyczona”.

Warto być przyzwoitym

„Warto być uczciwym, choć nie zawsze się to opłaca. Opłaca się być nieuczciwym, ale nie warto”. Te słowa Bartoszewskiego, „Sprawiedliwego wśród narodów świata”, na zawsze utkwiły mi w pamięci. Jak często podkreślał, warunkiem wiarygodnego dialogu jest bycie sobą. Władysław Bartoszewski był zawsze sobą, do końca swojego długiego życia. Zmarł 24 kwietnia 2015 roku w wieku 93 lat. Prezydent RFN Joachim Gauck napisał po jego śmierci: „My, Niemcy, jesteśmy mu szczególnie wdzięczni za to, że tak wcześniej i nieustraszenie angażował nas na rzecz zbliżenia między naszymi narodami. W każdym spotkaniu z nim czułem, że był wyjątkowym i wybitnym człowiekiem i politykiem. Jego odwaga, nieprzekupność moralna i polityczna niezależność pozostaną dla nas w przyszłości inspiracją i wzorem”. Główna sala niemieckiej ambasady w Warszawie nosi dzisiaj imię Władysława Bartoszewskiego. W świecie niemieckiej dyplomacji w ambasadach honoruje się wyłącznie Niemców. Dla profesora Bartoszewskiego zrobiono jednak wyjątek. Niemcy uznali, że to wyjątkowa postać w polsko-niemieckiej historii. W sali jego imienia odbywają się najważniejsze spotkania organizowane przez ambasadę. I na koniec cytaty z niemieckiego tabloidu „Bild am Sonntag”, który po śmierci profesora poświęcił mu całą stronę: „Bartoszewski nigdy nam, Niemcom, win wojennych nie wytykał. Ale był jeden szczegół, który oddziaływać powinien na nas mocniej niż jakiegokolwiek słowa. Bartoszewski do końca życia zawsze miał przy sobie kromkę chleba. Inaczej nie wyszedł z domu. Tak 70 lat od wojny walczył z traumą głodu, jaką przeżył najpierw w Auschwitz, potem w czasie Powstania Warszawskiego”.

Pogląd z Berlina Zachodniego

Na terenie okupowanych Niemiec, a następnie w RFN, funkcjonowało wiele cennych i ważnych inicjatyw środowiska polskich uchodźców. Do grona najciekawszych i najcenniejszych można zaliczyć działalność Komitetu Obrony Solidarności/Towarzystwa Solidarność w Berlinie Zachodnim, które prowadziło działalność wydawniczą, publicystyczną oraz wspierało podziemie solidarnościowe w PRL. Wielopłaszczyznowa aktywność tej organizacji, mimo dużego znaczenia dla środowiska uchodźców oraz opozycji w PRL, pozostaje niesłusznie zapomnianą inicjatywą.

Można śmiało napisać, że podwaliny pod działalność zachodniobermberskiego „Poglądu” położyło wprowadzenie stanu wojennego w PRL. Na terenie Berlina Zachodniego powstało po 13.12.1981 r. wiele organizacji, które za cel stawiały sobie pomoc opozycji w kraju. Inicjatywę podjęła grupa działaczy

Obrony Solidarności powiększono grono redakcyjne. W sumie przez cały okres istnienia organizacji ukazało się 166 numerów czasopisma „Pogląd”, którego okładka wzorowana była na niemieckim tygodniku „Der Spiegel”. Z czasem pojawiła się również niemiecka mutacja pisma pt. „Meinung”. Aby utrzymać



z Włodzimierzem Nechamkiszem, która powołała do życia Komitet Obrony Solidarności (KOS). Na początku luźna i niesformalizowana struktura okrzepła w marcu 1982 r. Działacze KOS koncentrowali się na pomocy humanitarnej, organizowaniu demonstracji, punktów informacyjnych oraz finansowaniu pomocy dla podziemia w Polsce. W drugiej połowie stycznia 1982 r. grupa działaczy KOS: Włodzimierz Nechamkis, Leszek Kaleta, Edward Klimczak (1944–2011), Andrzej Lewandowski, Jerzy Piórkowski i Leszek Woźniak; rozpoczęła wydawać małym nakładem *Biuletyn Informacyjny*. Mimo trudności finansowych pismo przetrwało trudny początek. Inicjatorem powstania KOS-u był Edward Klimczak, a pomagali mu Bartłomiej Koziewicz, Stanisław Ochocki, Andrzej Skulski, Leszek Woźniak, Leszek Kaleta, Andrzej Lewandowski, Włodzimierz Nechamkis, Roman Stemerowicz (Ramirez), Aurelia Stemerowicz, Joanna Tümmel, Jerzy Piórkowski oraz inni zaangażowani. Klimczakowi udało się skupić wokół organizacji wielu cennych współpracowników. Od początku działacze KOS-u angażowali się w liczne demonstracje poparcia dla „Solidarności”. Po przemianowaniu nazwy Biuletynu na „Pogląd” Dwutygodnik Komitetu

organizację, Edward Klimczak nawiązał kontakt z Lane'em Kirklandem z AFL-CIO, który zdecydował się wspierać działalność KOS-u. W sierpniu 1983 r. KOS przekształcił się w Towarzystwo Solidarność (*Gesellschaft Solidarność*). Jego współzałożycielami byli: Leszek Kaleta, Tadeusz Folek (1922–1990), Edward Klimczak, Julita Karkowska, Bartłomiej Koziewicz, Andrzej Skulski, Leszek Woźniak, Christian Bergemann (1963–2017), Roman Palamar, Stanisław Ochocki, Czesław Karkowski i Wiesław Jurkiewicz. Organizacja nadal kierował Klimczak. Mimo przekształcenia Towarzystwo swoją uwagę koncentrowało na trzech zasadniczych płaszczyznach: informacji, pomocy dla podziemia, wydawnictwie. Leszek Kaleta uważa,

ŁUKASZ WOLAK – dr, historyk i dokumentalista, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego. Były pracownik Oddziału IPN we Wrocławiu oraz Centrum im. Willy'ego Brandta UWr. Uczestnik Centralnego Projektu Badawczego IPN pt. „Polska emigracja polityczna w latach 1939–1990”. Kontynuuje badania związane z polskimi uchodźcami w Niemczech po II wojnie światowej, których wyniki w części publikuje na popularnonaukowym blogu: (<http://uchodzcyniemiezech.pl>). Zainteresowania badawcze: Polacy w Niemczech po 1945 r., polskie organizacje emigracyjne po II wojnie światowej, działalność emigracyjni w Niemczech po 1945 r., tajne służby PRL.



HISTORIA EMIGRACJI

że działalność Towarzystwa można było podzielić zasadniczo na dwie płaszczyzny – oficjalną i nieoficjalną. Do oficjalnej zaliczał demonstracje, aktywność w mediach, funkcjonowanie wydawnictwa „Pogląd”. Do nieoficjalnej zaliczał pomoc dla podziemia solidarnościowego w PRL. Od początku istnienia organizacji z tymi formami działalności styczność mieli jej architekci: Edward Klimczak, Leszek Kaleta, Christian Bergemann, Wiesław Jurkiewicz, a później także Kazimierz Michalczyk. Z czasem w kręgach podziemia w PRL obiegowa była informacja, że w biurze „Poglądu” w Berlinie Zachodnim działacze mogli otrzymać wszelkie wsparcie i sprzęt. Niemal przez całe lata 80-te, wykorzystując całą sieć kurierów, z biura „Poglądu” płynęła pomoc dla szeregu organizacji opozycyjnych w PRL. Niezależnie od wspomnianej aktywności Towarzystwo nawiązało współpracę z innymi organizacjami w RFN, m.in.: z Ruchem Społeczno-Politycznym „POMOST”, Grupą Roboczą Solidarność, Radiem Wolna Europa, Zjednoczeniem Polskich Uchodźców. Ścisłe relacje „Pogląd” utrzymywał z przedstawicielami zachodniemieckich partii politycznych, w tym SPD, CDU, FDP, a nawet zachodniemieckim DBG. Współpracowało również z Biurem Koordynacyjnym Solidarności w Brukseli, mimo że to właśnie środowisko nie uznawało „Poglądu” za organizację solidarnościową. Współpracownicy „Poglądu” utrzymywali także dobre relacje z ks. Franciszkiem Blachnickim (1921–1987) ze Służby Chrześcijańskiej Wyzwolenia Narodów w Carlsbergu. Nakładem Wydawnictwa „Pogląd” – niezależnie od dwutygodnika – wychodziły również wydania książkowe. Pierwszym z nich była publikacja Tadeusza Folka pt. „Prawo azylu”. Ten poradnik był w rzeczywistości kompendium wiedzy o niemieckich przepisach prawa azylowego skierowanym do grupy polskich uchodźców z tzw. emigracji solidarnościowej, która w latach 80-tych przybywała do Berlina Zachodniego i RFN. W sumie w okresie swojego funkcjonowania Wydawnictwo „Pogląd” opublikowało ponad 20 tytułów książkowych o różnej tematyce. Sukcesem „Poglądu” była prezentacja działalności wydawnictwa na Targach Książki we Frankfurcie nad Menem obok takich redakcji jak „Archipelag” czy „Veto”. Z czasem działalność niejawną, a więc dystrybucja pomocy dla podziemia solidarnościowego w PRL, zdominowała działalność „Poglądu”. Nawiązanie kontaktów z Autonomicznym Wydziałem Wschodnim Solidarności Walczącej w drugiej połowie lat 80-tych przyczyniło się nie tylko do poszerzenia zakresu aktywności, ale przede wszystkim do zwiększenia zakresu dystrybucji sprzętu i publikacji do krajów na wschód od PRL.

dr Łukasz Wolak

Most nad przepaścią pokoleniową

Jolanta Łada-Zielke



„Rotznasen” można przetłumaczyć jako „dzieciaki tupeciaci”, ale uczniowie szkoły cyrkowej o tej nazwie są raczej dzielne, bo wszystko, czego się tam uczą, potrafią w atrakcyjny sposób przekazać innym. Podczas cotygodniowych treningów ćwiczą typowe sztuczki cyrkowe, jak żonglowanie (również i ogniem), jazdę na jednokołowym rowerze, akrobatykę lub występy clownów. Dzięki temu pokonują nieśmiałość, uczą siebie i innych odpowiedzialności oraz społecznych zachowań. Za akcję „0-99” placówka otrzymała w 2018 roku Nagrodę dla Najlepszych Projektów Socjalnych ufundowaną przez sieć drogerii Budnikowski.

Tradycja szkół cyrkowych wywodzi się z Kolonii. Szkoła „Rotznasen” została założona jako pierwsza tego typu w Hamburgu przez Bettinę Bardell, Björna Dinklage i Arne Schulza.

„Byliśmy młodzi, niedoświadczeni – wspomina Arne Schulz – ale chcieliśmy pracować z dziećmi w cyrku. Wtedy nie było jeszcze w Hamburgu szkół cyrkowych, obecnie jest ich co najmniej osiem. Na imprezę inauguracyjną zaprosiliśmy zawodowych artystów i żonglerów, a telewizja RTL zrobiła z niej transmisję. Kilka dni później mieliśmy już ośmiu pierwszych uczniów, a po dwóch tygodniach ich liczba się podwoiła. Później założyliśmy stowarzyszenie, co ułatwiło nam działalność od strony prawnej”.

Na początku trenerzy pracowali z jedną grupą dzieci, zwaną „Rotznasen”. Ale chętnych wciąż przybywało, więc musieli wprowadzić podział wiekowy. Nazwa „Rotznasen” przypadła dzieciom od dziesiętego roku życia. Młodszą grupę, od 6 do 9 lat, nazwali „Rotznässchen”. W 1999 roku doszła grupa młodzieżowa „PapaRotzis” (12–18 lat). W roku 2000 były już dwie grupy „Rotznasen”, a wśród „Rotznässchen” wyodrębniono „Rotzlöffel” i „Rotzlümmel”. W 2017 roku dołączyły „Rotzküken” (pisklęta), czyli przedszkolaki, dla których zajęcia w cyrku to jeszcze zabawa. Dziś szkoła liczy około stu czterdziestu uczniów.

Placówka wychodzi ze swoją bogatą ofertą również do szkół i przedszkoli. Projekty trwają zazwyczaj od paru dni do tygodnia



i kończą się przedstawieniem, podczas którego wszyscy uczestnicy prezentują nabyte umiejętności. W 1992 r. szkoła zorganizowała koncert galowy na rzecz dzieci z Czarnobyla. Od 1993 r. we wspólnych zajęciach z miejscowymi biorą udział także dzieci azylantów.

„Cyrk to wspaniałe medium, przez to, że tam się bardziej działa niż mówi – zaznacza Arne Schulz – Dlatego odnajdują się w nim dzieci pochodzące z różnych kultur. Ten projekt realizujemy obecnie w schroniskach dla uchodźców i jest on wspierany finansowo przez rozmaite fundacje działające w Hamburgu-Altonie, oraz przez urząd miasta”.



JAK U BABCI I DZIADKA

Uczestnicy nagrodzonego projektu to osoby w przedziale wiekowym od zera do 99 lat, czyli dzieci i seniorzy. Początkowo trenerzy realizowali go wyłącznie ze swoimi podopiecznymi, w tej chwili biorą w nim też udział dzieci spoza szkoły. Raz w tygodniu odwiedzają jeden z domów spokojnej starości, w którym trenują razem z jego mieszkańcami. Starsze osoby wykonują prostsze ćwiczenia, choć są wśród nich jeszcze osoby dość sprawne. Najczęstsze konkurencje to chodzenie po ułożonej płasko na podłodze drabinie albo żonglowanie chustkami. W trakcie zajęć panuje podobna atmosfera jak w czasie wizyty wnuków u babci i dziadka.

W dniu świętego Mikołaja dwanaścioro dzieci w wieku 4–6 lat występuje wraz z dziewięcioma starszymi paniami w jednym z takich ośrodków na terenie Altony. Program prowadzi doświadczona trenerka Mareike Bongers i Joana Welteke. Najbardziej pomysłową figurą są choinki. Polega to na tym, że starsze panie siadają parami naprzeciw siebie na krzesłach, a dziecko wchodzi im na kolana i staje każdą nogą na udzie innej z nich. Pannie trzymają mocno małego artystę, który następnie rozpościera ramiona niczym gałęzie. „Ta sztuczka nie jest wcale taka łatwa, jak się wydaje – wyjaśnia Mareike – Trudno utrzymać równowagę, zwłaszcza kiedy obie nogi dziecka nie znajdują się na tej samej wysokości. Ale ćwiczyliśmy to przez dwa tygodnie”.

Na koniec wszyscy aktorzy wraz z publicznością śpiewają piosenkę „Ich möcht mit einem Zirkus ziehen” przy akompaniamentie gitarowym Joany.

„Projekt cieszy się ogromnym powodzeniem, ponieważ jest coraz więcej starszych ludzi, którzy nie biorą już aktywnego udziału w życiu społecznym jak dawniej – zaznacza Arne Schulz – Wspólne działanie starszych i młodszych to wspaniały model przyszłościowy. Starsi mogą ciągle jeszcze nauczyć się czegoś nowego i zaprezentować to publicznie, co ubarwia ich codzienność. Podczas wcześniejszych projektów dzieci odwiedzały też osoby obłożnie chore. Wprawdzie najmłodsi artyści byli zszokowani widząc kogoś, kto już nie potrafi mówić albo zasypia w trakcie rozmowy, ale większość z nich wcale nie chciała iść do domu. Naszym celem jest umożliwienie dzieciom nawiązywania serdecznych kontaktów, a nawet przyjaźni z seniorami, żeby przychodziły do nich częściej niż raz w miesiącu. Jeżeli uda nam się to tu i teraz, nasz cel zostanie osiągnięty”.

Taki cyrk służy budowaniu mostów między pokoleniami.

Dalsze informacje na temat szkoły dostępne są na stronie: www.circus-rotznasen.de



Wycieczka do Altötting

Znów nam minął rok

Rok 2018 zakończyliśmy kilkoma ciekawymi wydarzeniami. 9 grudnia spotkaliśmy się na kolejnym oprowadzaniu po Pinakotece, z cyklu „Gadał Dziad do Obrazu”. Dla niewtajemniczonych wyjaśnienie, że chodzi tu o bardzo ciekawe i wartościowe wydarzenie kulturalne, organizowane i prowadzone przez ojca Macieja. Za jedyne euro, bo tyle kosztuje wstęp do Pinakotyki w niedzielę, nasz przewodnik przybliżył nam tym razem motyw Bożego Narodzenia w sztuce. Poznaliśmy zmieniające się na przestrzeni wieków postrzeganie tego fragmentu Biblii i towarzyszącą mu symbolikę w obrazach mistrzów palety – od średniowiecza poprzez barok aż do XIX wieku. Nie brakowało nawiązań do mitologii greckiej, w której również występuje motyw niepokalanego poczęcia. Najbardziej zachwycał obraz Rembrandta „Anbetung der Hirten” z niesamowitą grą światłem.

Jak powiedział sam o. Maciej – „nie tylko słowem, ale też obrazem można przekazywać idee”.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia nasze Stowarzyszenie uczestniczyło w akcji „Szlachetna Paczka”. Postanowiliśmy przeznaczyć dochód z jednego z naszych spotkań czwartkowych właśnie na ten cel. Osobą obdarowaną przez nas był pan Daniel, który mimo wielu niepowodzeń stara się nie poddawać w życiu. Dzięki szczodrości uczestników uzbieraliśmy ponad 200 euro, za co zakupiliśmy węgiel oraz podstawowe produkty użytku codziennego. Nie zapominamy również o tych, którzy przynieśli ze sobą prezenty, za co im bardzo dziękujemy!

Na jednym z ostatnich ubiegłorocznych spotkań gościliśmy przedstawiciela zajmującego się organizacją Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Monachium, który

zaprezentował jej tegoroczny program oraz przedstawił kilka zdjęć z poprzedniego roku. Korzystając ze świątecznego nastroju przygotowaliśmy grzane wino dla umilenia tego grudniowego wieczoru.

16 grudnia została zorganizowana wycieczka pociągiem do Altötting, gdzie wynajęty przewodnik oprowadził nas po tym historycznym starym miasteczku. Po południu udaliśmy się na bawarski jarmark bożonarodzeniowy.

Zgodnie z coroczną tradycją 9 lutego 2019 roku odbędzie się wielki bal karnawałowy organizowany przez nasze Stowarzyszenie. Tematem tegorocznej zabawy jest „Akademia Superbohaterów”. Prosimy więc o przemyślenie zawczasu i przygotowanie dla siebie strojów adekwatnych do tematu przewodniego imprezy.

Kinga Kierepka



W klubie



Gadał dziad do obrazu

POLSKA KOLEĘDA pod bawarskim niebem

Altötting i Halsbach

Kiermasz adwentowy w Altötting uważany jest za jeden z najpiękniejszych w Niemczech. Zwiedza go corocznie około 200 000 osób.

1 grudnia 2018 r. wczesnym popołudniem przed Kaplicą Łask z Czarną Madonną i nieopodal pomnika Jana Pawła II gromadził się coraz większy tłum, zwabiony kolorowymi, polskimi strojami ludowymi zespołu Zrzeszenia Polskich Chrześcijań z Erding.

Pod batutą Jagody Tyszkiewicz, przy akompaniamencie gitarzysty Maćka Kubicy, zaśpiewano najpiękniejsze polskie kolędy

i pastorałki – „Przybieżeli do Betlejem”, „Wśród nocnej ciszy”, „O gwiazdo Betlejemską”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „Lulajże Jezuniu”, „Znak pokoju”, „Jest taki dzień”, „Oj maluśki, maluśki”.

Wśród słuchaczy nie zabrakło miejscowych Polaków, a także rodaków przybyłych z Erding oraz Monachium. Podczas wspólnego śpiewania kolęd niejednemu zakręciła się łza w oku, a sam Burmistrz miasta Altötting Herbert Hofauer, dziękował i gratulował wykonawcom.

Po krótkiej przerwie na posiłek zespół udał się do opery leśnej „Wald Bühne”



w Halsbach, gdzie w przepięknej scenarii powtórzone cały repertuar.

(info: A. Białas)

Monachium

16 grudnia 2018 r. na Dworcu Głównym w Monachium otwarta została polska szopka wyrzeźbiona przez uczniów liceum Kenara z Zakopanego. W tym roku miała temat „Betlejem i poszukiwanie Boga”, z dodatkowymi figurami św. Edyty Stein, Martina Bubera, Andréa Fossarda oraz Pierra Teilhard de Chardin.

Organizatorami tego przedsięwzięcia byli: Chrześcijańskie Centrum Krzewienia, Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Monachium, Polska Parafia Katolicka w Monachium oraz Konsulat Generalny RP przy współpracy Bahnhofmanagement HBF München.

Licznie przybyłych na otwarcie szopki powitał Hubert Karolak, organizator corocznej Szopki Bożonarodzeniowej, po czym oddał głos Andrzejowi Osiakowi –

Konsulowi Generalnemu RP w Monachium – i proboszczowi dr Stanisławowi Pławec-kiemu, który szopkę poświęcił.

Przemawiali także: w imieniu kard. Reinharda Marxa – monsignore dr Alexander Hoffmann, kierownik do spraw parafii obcojęzycznych w archidiecezji Monachium-Freising, ks. Gottfried von Segnitz, przedstawiciel Kościoła ewangelicko-luterańskiego w Monachium, Otto Seidl – radny miasta, a także Tobias Lehner z organizacji „Kościół w Potrzebie”.

Polskie kolędy śpiewano przy akompaniamencie Karola Janiszka, a po otwarciu szopki zaproszono na polski makowiec, piernik, Glühwein i kawę.

Miejscem wystawienia szopki jest galeria na pierwszym piętrze, bezpośrednio nad



głównym przejściem do peronów z hali wejściowej. Szopkę można oglądać do 13 stycznia 2019 r.

(źródło, zdj: PMK, MM)

Stuttgart

Jak co roku na Dworcu w Stuttgarcie spotkali się na otwarciu polskiej szopki ludzie dobrej woli, by w atmosferze dialogu zbliżyć się myślami do nadchodzących świąt Bożego Narodzenia.

Uroczystość, która odbyła się 2 grudnia 2018 r., zaszczytlili swoją obecnością – Konsul RP w Monachium Marcin Król, Dominik Pelz (Kundenservicemanager Bahnhofmanagement Stuttgart), Renate Beigert (Ökumenische Leitung, Bahnhofsmmission Stuttgart), Richard Kania (Initiativ-Gruppe), a przede wszystkim inicjator idei wystawiania szopek w miejscach publicznych prof. ks. Witold Broniewski. O muzyczną oprawę zadbał Chór Kościelny ze Schwäbisch

Gmünd pod dyрекcją Zbigniewa Leszka, Michelle Kawalec oraz Jacka Mischke.

Z przemówienia ks. Witolda Broniewskiego: „Oby Europa – jakże często nazbyt rynkowa, biurokratyczna, paragrafowa, nierzadko słabego i gnuśnego ducha, często bez idei, ideałów, wzorców i wizji – ocknęła się, powstała, szła, żyła, rosła, owocowała. Potrzebuje ona ludzi rozumiejących i miłujących ideał świętości, ideał przyjaźni ludzi i Boga. Iluż twórców – mocarzy ducha na miarę św. Jana Pawła II – ma dzisiejsza Europa?”

(info: M. Piegsa, zdj.: Stanisław Rejman)



PhönixPreis 2018 dla USTR GmbH



USTR GmbH | Schleißheimer Str. 460, 80935 München
Tel. +49(89) 89 89 94 39 | Fax +49(89) 89 89 94 51
kontakt@ustr.eu | www.ustr.eu

Polska firma USTR GmbH – Intelligente Baustellen (Intelligentne Budowy) została Laureatem prestiżowej nagrody miasta Monachium PhönixPreis 2018 w kategorii „innovacyjność i digitalizacja”. Uroczysta ceremonia wręczenia nagród odbyła się 4 grudnia w Ratuszu Staromiejskim. Odebrał ją, z rąk miejskiej radnej Katrin Habenschaden, dyrektor zarządzający firmy MACIEJ USTIANOWSKI.



SZUKASZ LEPSZEJ PRACY? SPRAWDŹ CZY USTR SZUKA CIEBIE - 0162 82 82 888

Remont to nie tylko remontowanie – to pasja!

USTR GmbH to rodzinna firma profesjonalnych pasjonatów remontowania i wykorzystywania nowych technologii w zarządzaniu remontami oraz ludźmi. Każdy z członków rodziny to wysokiej klasy fachowiec z tytułem mistrzowskim w swojej konkretnej specjalizacji.

Firma oferuje pełen zakres prac remontowo-budowlanych. Elektryka, hydraulika, stolarstwo, malowanie – wszystko pod jednym kierownictwem, dysponującym zespołem najwyższej klasy specjalistów w każdej z tych dziedzin. Ich profesjonalizm, w połączeniu z najlepszą jakością materiałami, są gwarancją sukcesu.

Intelligentne budowy to domena firmy!

Jednym z głównych priorytetów w trakcie realizacji projektów przez team USTR jest zadowolenie klienta, dbanie o to, by remont był dla niego wspaniałą przygodą prowadzącą wprost do lepszego życia, zamiast nieustającego stresu jakże często towarzyszącemu budowie. W tym celu udostępnia się klientowi pełny i codzienny wgląd w przebieg realizacji zlecenia, by wiedział, na jakim etapie jest projekt i co się aktualnie z nim dzieje.

Projekty realizowane są na terenie Niemiec oraz Austrii. W roku 2018 powstał pierwszy polski oddział USTR Silesia w Katowicach. Firma współpracuje z klientami prywatnymi i inwestorami oraz z powodzeniem inwestuje w nieruchomości na terenie Niemiec oraz Polski.

Buduj na solidnych fundamentach – Buduj z USTR!

Więcej o firmie na stronie www.ustr.eu

FACHANWÄLTIN für INSOLVENZRECHT

POMOC W ZAKRESIE

- upadłość (Insolvenz)
- restrukturyzacja firm
- mediacja z Finanzamtem (np.kontrola, niejaśności podatkowe)
- pomoc w sytuacji zakazu prowadzenia firmy (tj. Gewerbeuntersagung)
- pozasadowa regulacja zadłużenia (z możliwością umorzenia do 50% długu)
- negocjacje z wierzycielami
- odzyskiwanie należności
- prawo bankowe

po polsku w pon, wt. i czw. 9.00 - 14.00 lub 01777870921



Carola Bertram
Fachanwältin für Insolvenzrecht

20 lat doświadczenia

Steinsdorfstr. 10, München,
tel. 089 54 84 68 68, Fax: 089 54 84 6867
mail@kanzlei-bertram.de



Kancelaria Adwokacka

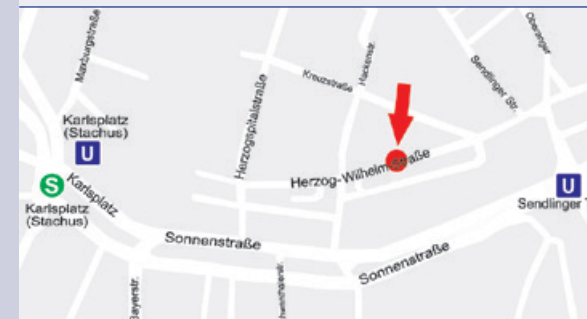
Christoph Motkowski
RECHTSANWALT



Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Stachus/Sendlinger Tor
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.de

DORADZTWO PRAWNE W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM:

- prawo cywilne
dochodzenie roszczeń i sporządzanie umów
- prawo gospodarcze
obsługa firm i transakcji handlowych
- prawo podatkowe
sporządzanie rozliczeń podatkowych
- prawo pracy
wypowiedzenia i odpawy
- prawo drogowe
wypadki i odszkodowania
- prawo karne
obrona w sprawach karnych



www.kanzlei-motkowski.de

Zostań członkiem DAK-Gesundheit - ustawowej kasy chorych w Niemczech

Jesteśmy jedną z największych kas chorych w Niemczech. Zaufało nam ok. 6 milionów osób i jesteśmy z tego dumni!

Oferujemy obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne dla:

- Pracowników zatrudnionych na umowę o pracę w Niemczech
- Osób na własnej działalności w Niemczech (Gewerbe)
- Członków rodzin ubezpieczonych (Familienversicherung)
- Studentów, uczniów (Azubi)

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez 24 h na dobę 365 dni w roku.

W razie choroby oferujemy Państwu infolinię w języku polskim: 0049/ 40 325-325-542

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony po polsku www.dak.de/polska. Posiadamy formularze w języku polskim.

Zapraszamy do kontaktu również firmy, m.in. agencje pracy, które chcą ubezpieczyć swoich pracowników z Polski!

Chcesz się ubezpieczyć lub zmienić dotychczasową kasę chorych, zadzwoń!



DAK
Gesundheit
Ein Leben lang.

Joanna Gos (Bezirksleiterin)
Rosenheimer Str. 145 i. 81671 München
Mobil: 0049/ 151 533-18-616
Telefon: 0049 89/ 1588155-2139
E-Mail: joanna.gos@dak.de

PhönixPreis jest coroczną nagrodą Miasta Monachium, przyznawaną działającym na terenie miasta przedsiębiorstwom i innym podmiotom gospodarczym, prowadzonym przez migrantów przez okres co najmniej trzech lat. To prestiżowe wyróżnienie przyznawane jest w kilku kategoriach, za wybitne osiągnięcia w dziedzinie przedsiębiorczości, a także społeczne, międzykulturowe zaangażowanie migrantów. Zwycięzcy otrzymują trofeum zaprojektowane przez monachijskiego artystę Andreasa Ohrenschalla, a także nagrody pieniężne.



Z praktyki adwokackiej

Dziś

ucieczka z miejsca wypadku

Maciej Pazur LL.M.

jest adwokatem w Monachium.

Prowadzi porady prawne w języku polskim oraz niemieckim w takich dziedzinach jak:

- prawo pracy
- roszczenia z tzw. Gewerby
- odzyskiwanie należności
- prawo najmu
- odszkodowania
- prawo karne

2 Co jest karane?

Osoba, która w jakiś sposób przyczyniła się do wypadku, nie jest karana za spowodowanie samego wypadku. Za jego spowodowanie może co najwyżej dostać mandat. Ucieczka z miejsca wypadku ma miejsce wtedy, gdy oddalimy się z miejsca wypadku, nie pozostawiając żadnych danych osobowych. W praktyce oznacza to, że musimy poczekać na przyjazd policji lub na przyjazd właściciela pojazdu, jeżeli rzeczywiście spowodowaliśmy jakąś kolizję. Jeżeli nie ma w pobliżu ani policji, ani innej osoby, która mogłaby spisać nasze dane, możemy odjechać po odczekaniu kilku chwil, musimy natomiast niezwłocznie udać się na najbliższy posterunek policji i zgłosić wypadek. Tylko wtedy, jeśli zgłosimy wypadek na policji, zagwarantujemy sobie brak odpowiedzialności karnej za ucieczkę z miejsca wypadku.

3 Czy wystarczy karteczka za szybą?

W życiu codziennym, w praktyce, często można spotkać się z tym, że osoba, która spowodowała wypadek, odczekała kilka chwil, a po tym, jak ani właściciel, ani policja nie pojawili się, po prostu zostawiła swoje dane na kartce za wycieraczką samochodu osoby pokrzywdzonej. Niestety, taka praktyka nie zwalnia z obowiązku niezwłocznego zgłoszenia zaistniałej szkody na policji. Mówiąc wprost, zostawienie karteczki za szybą nie jest wystarczające.

4 Konsekwencje

Konsekwencją ucieczki z miejsca wypadku jest w większości przypadków kara pieniężna (Geldstrafe). Kwota jej waha się z reguły, w zależności od zarobków, od 2500 do 6000 euro, w niektórych przypadkach jest to nawet 7000 euro. Zazwyczaj prokurator składa wniosek do sądu o wydanie sądowego nakazu karnego (Strafbefehl), w którym zasądza odpowiednią karę pieniężną. Gdy dostaniemy nakaz karny (Strafbefehl), musimy pamiętać o tym, że w ciągu dwóch tygodni możemy się od tej kary odwołać.

5 Podsumowanie

Ucieczka z miejsca wypadku jest deliktem, który dotyka często nawet nieswiadome osoby. Zwłaszcza w przypadku, gdy wydaje nam się, że jest wystarczające to, że odczekaliśmy kilka chwil i zostawiliśmy nasze dane na kartce za wycieraczką. W takiej sytuacji dobrze jest skorzystać z pomocy adwokata i złożyć stosowne odwołanie. W praktyce prawie każde oskarżenie o ucieczkę z miejsca wypadku można wybronić, wtedy sprawa kończy się choćby umorzeniem. Strategia obrony jest tutaj uzależniona od konkretnego przypadku. Adwokat zajmujący się sprawą najpierw składa wniosek o wgląd do akt, a następnie ustala z klientem linię obrony. Dzięki temu jesteśmy w stanie zaoszczędzić nawet wiele tysięcy euro.

Kanzlei Pazur Rechtsanwalt Maciej Pazur LL.M.

Trappentreustr. 42
80339 München
Tel. 089/740 53 362
Mobil: 017677225482
Fax: 089/ 999 36 249
info@kanzlei-pazur.de
www.kanzlei-pazur.de

SERWIS BIUROWY
DORADZTWO
OPIEKA NAD FIRMAMI
BILANSE
KINDERGELD

Andrzej Mugda

Perhamerstr. 80, 80687 München
T. 089-585540, F. 089-54639904
mob. 0173-5685274
mucki1981@t-online.de

AGS

Agentur Grażyna Szkultecka



Grażyna Szkultecka (M.A.)

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Tel: 089 / 86 36 98 32
Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:

- wtorki 8.30 - 20.00
- środy 8.30 - 15.00
- czwartki 8.30 - 20.00
- piątki 8.30 - 15.00
- pierwsze soboty miesiąca 12.00 - 17.00

Inne terminy
po telefonicznym uzgodnieniu

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!

Łukasz Sowada

Geprüfter Versicherungsfachmann IHK Broker
ubezpieczeniowy

Thalkirchner Str.184, 81371 München

Tel.: 089 41 41 41 351
Mobil: 0176 104 224 97
Fax: 089 41 41 41 352
lukasz.sowada@googlemail.com

PORADY
I INFORMACJE
DOTYCZĄCE
UBEZPIECZEŃ

OC firm
OC prywatne
komunikacyjne
emerytalne
na życie
zdrowotne
wypadkowe

Kancelaria Podatkowa

Steuerberater
Dipl.-Kfm.
Paweł Madzarow

ADRES:

Werner-Eckert-Str. 4
81829 München

pawel.madzarow@steuerberater-madzarow.de
Tel.: 089/99936501
Fax: 089/99936502

Terminy po telefonicznym
lub mailowym uzgodnieniu

doradztwo podatkowe
księgowość
sporządzanie zeznań
podatkowych
korespondencja
z urzędami skarbowymi

www.steuerberater-madzarow.de

Rok harcerski 2018 pełen przygód, wrażeń i wyzwań

Trudno nazwać ten rok rokiem stagnacji. Czarna 13 rozpoczęła rok od zaangażowania się w zbórkę funduszy w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – szczytny był cel, stąd wielka radość z sukcesu przedsięwzięcia. Potem było też ciekawie: zimowisko, biwaki wiosenne i jesienne, całonocna wędrówka – to już nasza tradycja. Inter-camp w Belgii i zlot 100-lecia ZHP w Gdańsku to nie tylko dwa niezapomniane wydarzenia, ale także zaszczyt i wyróżnienie.

Harcowanie, przygoda i zabawa, to nasza specjalność, ale jednak harcerstwo to również służba i obowiązki. Godnie reprezentowaliśmy polską społeczność podczas obchodów rocznicy wyzwolenia Obozu Koncentracyjnego w Dachau, zrobiliśmy wystawę „Sto lat Niepodległa” w SPK w Monachium, odbyło się uroczyste spotkanie harcerzy, ich rodziców, sympatyków i gości, by uczcić rocznicę odzyskania niepodległości. Reprezentowaliśmy nasze środowisko polonijne na Międzynarodowym Festiwalu Bajek w Gasteigu. Rok harcerski zakończyliśmy odebraniem Światła



Betlejemskiego w Katedrze i wigilią harcerską, na której nie zabrakło nie tylko wybornych dań, ale i świątecznej atmosfery. Z dumą, zapałem i nowymi pomysłami wkraczamy w 2019 rok, ciekawi, co przed nami... Czuwaj!



Izabela S. Demacker
Rechtsanwältin

Doradztwo prawne w języku polskim i niemieckim
z uwzględnieniem niemiecko-polskich przepisów prawnych
w dziedzinach:

prawa rodzinnego i spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Tel.: 0 89 | 85 63 63 55

Müllerstr. 40
80469 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de

STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

Przygotowanie do MPU (Idiotentest)
w języku polskim lub niemieckim
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel
e-mail: margaretavoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

tel.: 0152 33578752



SERWIS KOMPUTEROWY

NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135

PIWOWAR FINANZEN

Katarzyna Piwowar - MAKLER UBEZPIECZEŃ
optymalizacja wszystkich ubezpieczeń

PFLEGEIMMOBILIEN -
inwestycja kapitałowa - zakup apartamentu
w domu seniora
- gwarantowany czynsz i zyski

Nordendstr.41, 80801 München
Tel: 089 38078946
Mobil: 0176 626 33104
info@piwowar-finanzen.de
www.piwowar-finanzen.de

MOJEMIASTO

DOŁĄCZ
do nas na

facebook

EKSPRESOWE BUSY
OD DRZWI DO DRZWI & BEZ PRZESIADOK

PL +48 602702885 PL + 49 15732032357
www.docelu.com.pl

Warszawa, Łódź i okolice
wyjazdy z Warszawy: pn. i czw. - 8.00
wyjazdy z Monachium: wt. i pt. - 18.00

rejon Monachium
AUGSBURG, REGENSBURG,
NORYMBERGA, DINGOLFING

BGG Business Galan Group
kompleksowa obsługa firm

Häberlstr. 12
80337 München

Tel. 089 / 447 609 96
Fax 08-9 / 447 609 86
Mail: bgg@gmx.org

pn., śr. 9.00 - 17.00
wt., cz. 9.00 - 20.00

piątki: przyjęcia
po uzgodnieniu terminu

- Serwis księgowo-finansowy.
- Pomoc w wypełnianiu druków, formularzy.
- Obsługa korespondencji klienta z urzędami i instytucjami publicznymi.
- Obsługa rachunków i upomnień o płatności.
- Pomoc w uzyskaniu wszystkich świadczeń socjalnych (Kindergeld, Arbeitslosengeld II) itp.
- Doradztwo ekonomiczne.
- Współpraca z biurami podatkowymi (Steuerberater) i kancelariami adwokackimi.
- Tłumaczenia
- Kredyty na zakup Auta / Santanderbank, carcredit.
- Kredyty Bankowe
- Analiza i Kontrola Umów / Arbeitsvertrag, Mietvertrag u.s.w.
- Wymówienia umów / Arbeit, Versicherungen, Telefone u.s.w.
- Analiza posiadanych i planowanych ubezpieczeń / konieczność i ich ekonomiczność
- Arbeitslosengeld / Agentur für die Arbeit
- Analiza Rachunków za Telefon, Mieszkanie, Auto

Krystyna Borowska-Wünsch
ADWOKAT

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium

- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń
- prawo pracy
- prawo karne
- wypadki drogowe
- obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) • 80634 München
Tel. 089 13038628 • Fax 089 13038627 • Mobil 0172- 9959 216 • E-Mail: kbwuensch@t-online.de

telewizja na kartę
nC+ z POLSATEM 1 i 2

Polskie programy bez umowy i abonamentu

Sprzedaż i montaż!!!
zestawów satelitarnych

MASZ PROBLEM Z ODBIOREM
DZWOŃ!!!

ponad 40 kanałów w tym 15
w jakości HD

SPRAWDŹ OFERTĘ!

80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110

Kom.: 0179/4316130 po polsku

ALEKSANDRA RADOJEWSKA
www.lingua-institut.de

Lingua Germanica & Polonica
Institut für Sprachen und Kultur e.K.

STAATLICH ZERTIFIZIERTER
UND ZUGELASSENER
BILDUNGSTRÄGER
FÜR ARBEITSFÖRDERUNG
IN DEUTSCHLAND

POZIOM PODSTAWOWY
ŚREDNIO ZAAWANSOWANY
ZAAWANSOWANY

KURSY intensywne i integracyjne FINANSOWANE przez urząd pracy

Kursy językowe dla pracowników zmianowych "Deutsch neben der Arbeit"
Kurs dla dzieci i młodzieży szkolnej "Deutschkurs für die Grundschulkinder"
Zajęcia indywidualne z lektorem Porady językowe i tłumaczenia

KURSY NAUKI JĘZYKA NIEMIECKIEGO, ANGIELSKIEGO I POLSKIEGO

Theresienstraße 124
80333 Monachium

0179 82 98747
0891 20 37930

@ aleksandra.radojewska@lingua-institut.de

**DYSTRYBUCJA PRASY POLSKIEJ
NA TERENIE NIEMIEC**

SPRZEDAŻ HURTOWA
+49 30 77391863
PRENUMERATA
+49 30 77391864

ADALMAR

polub nas na Facebook
facebook.com/prasapolska

wejdź na YouTube
Dostawa polskiej prasy
na terenie Europy Zachodniej

www.prasa-polska.com

Orlando Sliwa

Mistrz grzebienia i makijażu radzi

www.orlandowho.com

Witam Was, Moi Drodzy,
w Nowym Roku
i jeszcze raz życzę powodzenia
i spełnienia marzeń.



ZIMA – zadbajmy o siebie!



Zimą włosy stają się dla każdego wielkim problemem. Nie układają się, szybko się przetłuszczają, a chłodne powietrze powoduje, że są płaskie i nie mają puszystości.

Zima to okres, kiedy należałoby zadbać o ich zdrowie. Pozwolić im się zregenerować i nabrać nowych sił przed suchym i słonecznym latem. Często wystarczą do tego proste metody doprowadzające włosy do zdrowia i piękna.

Po umyciu należy dobrze włosy wytrzeć, rozczesać i nie owijać ich w ręcznik. Ręcznik powoduje zaparzenie się włosów i potem trudno jest je ułożyć. Włosy zawinięte w ręcznik przez dłuższy czas stają się łamliwe i tracą połysk.

Prostym sposobem na poprawienie kondycji włosów jest masowanie skóry głowy, a zima, ze swoimi długimi wieczorami, bardzo się do tego nadaje. Polecam więc szczotkowanie włosów poprawiające ukrwienie skóry głowy, a w efekcie powodujące łatwiejsze docieranie do cebulek włosowych wszystkich składników potrzebnych do wzrostu i do zdrowego wyglądu włosów. Bardzo efektywną w działaniu jest powszechnie dostępna, tak zwana „detangler szczotka”.

Przed takim swoistym masażem włosów zalecane jest pokropienie ich odrobiną olejku arganowego, kokosowego lub też oliwą z oliwek.



Zimą również nasze ciało wymaga trochę więcej uwagi. Świetnie radzą sobie z tym południowcy, pokazując nam niekonwencjonalne metody masażu ciała przy

użyciu naturalnych produktów. Jednym z nich jest Haman, masaż przy użyciu naturalnych mydeł i dość mocnego, ale równomiernego masażu skóry. Podczas takiego zabiegu wydalany jest cały bród, który znajduje się pod pierwszym naskórkiem, oczyszczają się pory skóry, co z kolei pozwala jej potem na swobodne oddychanie i wytwarzanie kolagenu. Kolagen zaś, jak powszechnie wiadomo, jest jednym z najważniejszych składników organizmu odpowiadającym za gęstość, jędrność i elastyczność skóry.

Taki masaż można bardzo łatwo wykonać w domu. Najpierw podczas kąpieli należy natrzeć ciało dobrym naturalnym mydłem, a następnie, używając gąbki morskiej, okrągłymi ruchami masować skórę przez 5–10 minut. Dopiero wtedy zobaczycie, ile brudu zostaje na gąbce! Po spłukaniu ciała wodą należy położyć się na grubym ręczniku, natłuścić olejem, zawinąć się w ręcznik i... zdrowie!

Oto przepis

Kupujemy świeży orzech kokosowy, ścieramy go na najdrobniejszej tarce i zalewamy gorącą wodą, do uzyskania konsystencji w miarę gęstej masy, którą nacieramy całe ciało, po czym na 15 minut zawijamy się w ręcznik kąpielowy albo szlafrok. Można użyć też gotowych wiórków kokosowych. Polecam! Będziecie zachwyceni rezultatem.

I na koniec rada dla reumatyków: przed polaniem się olejem obolałe miejsca dobrze jest posmarować mieszką składającą się z trzech części olejku sandałowego i jednej części oleju z oliwek lub miętę. Przy cotygodniowym powtarzaniu poprawa gwarantowana!

Poza tym życzę zdrowia na zimowe miesiące i sukcesów w doprowadzaniu swego wyglądu do ideału na słoneczną wiosnę.

Wasz Orlando Sliwa

Zapraszam do salonu: makeupbox.de

Dr. MU Debrecen Zsuzsanna Linde-Krakowsky
DERMATOLOG • ALERGOLOG

Viebigplatz 4, 80686 München
tel. 089/573 356; fax 089/578 942

• Hautärztin
• Allergologie
• Venerologie
• Laserchirurgische Behandlung
• Ästhetisch-kosmetische Medizin

Wtorek 9.00-14.00
Czwartek 9.00-14.00
Piątek 9.00-14.00

MÓWIMY PO POLSKU
(lekarz niemieckojęzyczny)

www.dr-linde.de
DŁUGOLETNI DOŚWIADCZENIE W DERMATOLOGII

Salon Fryzjerski

POLSKI SALON FRYZJERSKI
Eugeniusz Ochmann
www.salon-ochmann.de

Landsbergerstr. 12
80339 Muenchen
tel: 089/5023146
Tram. 18 i 19 Holzapfelstr.
(przed salonem)

DLA PANI		DLA PANA	
Strzyżenie	od 15€	Strzyżenie	od 13€
Balejage	od 35€	Mycie, strzyżenie,	
Pasek	od 25€	woda do włosów,	
		masaż	od 19€

Żaneta, Renata, Maja, Dawid, Eugeniusz
Zapraszają: pn-pt 9-19, sob 9-15

KWIATY DO POLSKI Tel: 07021 861 169

TANIO, SZYBKO I SOLIDNIE - ZAPRASZAMY
Przy zamówieniu podaj numer 06 – to mała niespodzianka

KWIATY
uważa się za najbardziej elegancką formę okazywania uczuć
DLA
jubilatów, solenizantów lub tak po prostu bez okazji
KAŻDEGO
komu chcemy pogratulować, podziękować lub dodać otuchy

W naszej ofercie między innymi:
Bukiety okolicznościowe + sekt, piwa,
wina lub bomboniera, kawa, maskotka,
kosze kwiatowe, kosze obfitości, wiązanki, wieńce...

Kwiaty dostarczamy także na terenie całych Niemiec oraz innych państw

Barbara Müller

Fax: 07021 86 32 25

POL-KWIAT
EKSPRES KWIATOWY

www.polkwiat.eu

BEA DERM
Praxis für ästhetische Medizin
und Naturheilkunde

Leopoldstraße 157 · 80804 München tel. 089 24242434 · info@beaderm.de · www.beaderm.de

WYKONUJEMY ZABIEGI:

- Wypełnianie zmarszczek
- Powiększenie i modelowanie ust
- Zabieg z osoczem (wampirzy lifting)
- Mezoterapia
- Lifting opadających powiek bez skalpela, itp.

BEATA WOJS
HEILPRAKTIKERIN

PRENUMERATA
bez trudu
bepośrednio do Ciebie!!!

Moje Miasto -
polonijne czasopismo
z dostawą do domu

ZADZWOŃ
0163 153 00 57

reklama polskich usług · porady · publicystyka ·
wydarzenia · kalendarium imprez ·

HEIZUNG SANITÄR LÜFTUNG SOLAR BRENNER-SERVICE

GdR Meisterbetrieb
Altmann – Knutelski

Herzogstandstr. 24 81539 München
Tel.: 089/69398749
Fax: 089/69398750
Mobil: 0163 7665261/62
E-mail: firma@aku-gdr.de

MÓWIMY PO POLSKU
WYKONUJEMY USŁUGI RÓWNIEŻ NA TERENIE POLSKI



→ Czy wiesz, że aby podjąć pracę w niektórych zawodach w Niemczech trzeba **uznać swoje kwalifikacje?**

→ Czy wiesz, że **uznanie kwalifikacji** to większe **szanse** na niemieckim rynku pracy?

Skontaktuj się z nami! **Doradzamy bezpłatnie!**

www.prorecognition.pl
info@prorecognition.pl
Tel.: +48 22 53 10 502,
+48 572 703 061

PRO
RECOGNITION
Professional & Vocational
Qualifications for Germany

GEFÖRDERT VOM
 Bundesministerium
für Bildung
und Forschung

STOMATOLOG

dr. medycyny dentystycznej
Katharina Juretzki

Amalienstr. 60
(przy Uniwersytecie)
80799 München

Tel.: **089/39 37 20**
Mobil: **0162/6917988**



**MASZ
PROBLEM Z
ALKOHOLEM**

*Przyjdź do nas
możemy Ci pomóc*

0151 45495514

czynny codziennie 18.00-21.00

www.aa24.pl
aabawaria@gmail.com



Dermatologia i medycyna estetyczna

Prywatna przychodnia dermatologiczna
i medycyny estetycznej

 **Klasyczna dermatologia**
Dermatochirurgia
Ostrzykiwanie zmarszczek
Korekta ust i nosa
Korekta brody bez operacji
Diagnostyka znamion

forever^{skin}

Privatpraxis für Dermatologie und Venerologie
Blumenstrasse 1
80331 Monachium | Niemcy
Zapraszamy do kontaktu: **089 215 42 854**
lub online www.skinforever.de

Lek. med. **Marta Maria Berger**
Specjalista dermatolog i wenerolog, specjalista medycyny estetycznej

Logopädie im Münchner Osten Terapia mowy



Terapia wszystkich zaburzeń mowy
u dzieci (także przy wielojęzyczności),
jak również neurologicznych zaburzeń
mowy u dorosłych (Afazja, Dysartria).

TERAPIA MOŻE ODBYWAĆ SIĘ PO NIEMIECKU LUB PO POLSKU

Przyjmujemy pacjentów prywatnych oraz ubezpieczonych
we wszystkich kasach chorych

Anna Machowski & Kolleginnen

Schumacherring 17, 81737 München

Tel.: 089-189 042 09
Mobil: +49-(0) 179 676 32 72
sprachtherapie_machowski@yahoo.de
www.logopaediepraxismuenchen.de

ZMIANA DOTYCHSZASOWEGO ADRESU

Nasz gabinet znajduje się w Neuperlach Zentrum
DOJAZD:

- U5 i U7 - do stacji Neuperlach Zentrum (przy PEP)
- autobus nr 139 - przystanek Heinrich-Lübke-Str.

Od wszystkich przystanków i stacji 3-7 min. pieszo



Lekarz Stomatolog
Specjalista Implantolog

Zahnarzt am Marktplatz
Joanna Kozłowski

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn

Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676

info@zahnarztpraxis-kozłowski.de
www.zahnarztpraxis-kozłowski.de

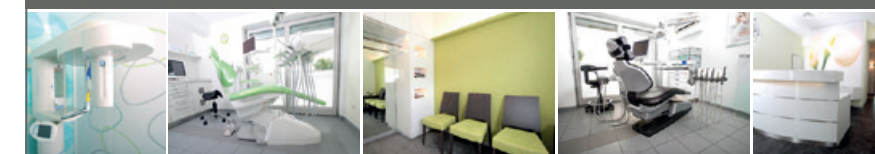
Gabinet mieści się w centrum Neufahrn
na północ od Monachium, samochodem A9
- kierunek Norymberga - zjazd Eching, Neufahrn, S-Bahn S1

GODZINY OTWARCIA:

pon. wt. śr.: 9.00-13.00 / 14.00-18.00

czw.: 11.00-18.00; pt.: 9.00-14.00

Skorzystaj z naszych nowoczesnych pomieszczeń



Dr. med. Małgorzata Ritter

Specjalistka Medycyny Ogólnej | Lekarz domowy i rodzinny | Medycyna Estetyczna

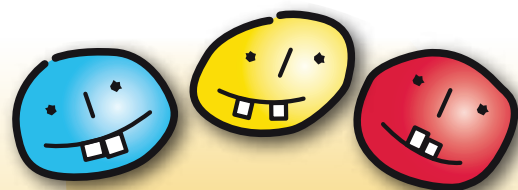
- badania zdrowotne, przedoperacyjne, Labor, EKG, Holter, Sonografia, Spirografia
- badania okresowe kobiet, mężczyzn i młodzieży
- terapia zmarszczek: kwas hialuronowy, botulina
- mezoterapia: wypadanie włosów, bóle stawów

82178 Puchheim
Adenauerstr. 6

Tel. 089/ 80 43 50
Fax 089/ 89 02 09 17
www.arztpraxis-ritter.de

GODZINY PRZYJĘĆ:
pn. - pt. 9.00 – 12.00 oraz pn., wt., czw., 16.00 – 18.00

Wir behandeln alle Typen



Ortodoncja

Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München
Poing, Alte Gruber Str. 6

Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32
Tel. 089/43 57 07 57
Tel. 08121/9 95 90 55

info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de

Szansa dla samotnych



polsko-niemieckie
Biurowo
Partnersko-Matrymonialne
na rynku od 1997 roku

- * Pomaga Nawiązać Znajomości
- * Poznać Ciekawych Ludzi
- * Zawrzeć Przyjaźń lub Matrimonię

*Pragniesz zmienić swoje życie,
odnaleźć partnera/partnerkę,
o którym zawsze marzyłeś,
nie czekaj na przypadek,
pomóż swojemu szczęściu i przekonaj się,
jak setki naszych szczęśliwych par,
że naprawdę warto!*

ZADZWOŃ JUŻ DZIŚ!

TEL. 089-326 00 321
089-326 00 322

Nasza dewiza:
Uczciwość - Dyskretność
- Profesjonalizm - Skuteczność

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

języka polskiego i niemieckiego

- wieloletnie doświadczenie
- teksty ekonomiczne, prawnicze, urzędowe
- świadectwa i inne dokumenty
- uwierzytelnienia
- tłumaczenia ustne

Anna Reißig

Altstadt 105, 84028 LANDSHUT

Tel./Fax: 0871 / 97 50 44 59

Mobil: 0170 / 2 44 09 69

E-Mail: anna.reissig@t-online.de
www.polsnisch-niemiecki.com

Nauka jazdy

Perlacherstr. 67
81539 München
Giesing



PKW-LKW-KRAD

FAHRSCHULE BATYRA

tel.: 089 69 77 73 74
Mobil: 0176 210 412 79

www.fahrschule-batyra.de
prawo jazdy również w j. polskim w kategoriach:
B - BE - C1 - C1E - C - CE



Ewa Duskiewicz

autorka bloga
www.jedzzapetytem.pl,
o sobie:

*Przyjechałam do Monachium
dwa lata po studiach.
Miał być rok,
a tu 10 właśnie minęło.
Lubię Bawarię, nawet bardzo ją lubię.
Dobrze się tu czuję, więc sobie tu żyję.
Ale Kocham też moją Warmię i Mazury,
z których pochodzę.
Mimo że tu żyję, to Polka ze mnie
z krwi i kości. Lubię nasze polskie tradycje
i staram się je pielęgnować.
Jeśli chodzi o moje preferencje kulinarne,
to zdecydowanie wygrywa kuchnia śródziemnomorska,
ale na mielonego z buraczkami
mojej Mamy zawsze mam ochotę.
A tak właściwie, to w moim jadłospisie
znajduje się wszystko,
na co mam ochotę.*

Jak przyrządzić dziczyznę?

Myślistwo zawsze było domeną szlachty, górnej warstwy społeczeństwa, a dziczyzna to mięso na królewski czy książęcy stół. Kiedyś nie była dostępna dla zwykłego człowieka.

Chyba że był to... kłusownik. Dzczyzna gościła na stołach

najczęściej jesienią i wczesną zimą,

ponieważ ten okres jest uświęcony tradycją polowań.

Dziś nadal jest rarytasem, który jest „grzechu wart”.

Dzczyzna jest często kojarzona z bestialskim zabijaniem zwierząt i okropnymi myśliwymi, znęcającymi się nad swoimi ofiarami. Jednak to nie do końca jest tak. Oczywiście nie mówi się tu o kłusownictwie, które niestety też istnieje. Mówimy o dziczyźnie pozyskanej z myśliwskiej selekcji czy ochrony dóbr uprawnych rolników. Należy zdawać sobie sprawę,

że prawdziwy myśliwy nie strzela wtedy, gdy ma na to ochotę. Są ściśle wyznaczone reguły, kiedy i jakie osobniki można łowić. Za nieznaną zasadę i zastrzelenie zabronionej w danym okresie sztuki myśliwi są pociągani do odpowiedzialności karnej.

Dzczyzna ma szlachetny smak i niepowtarzalny aromat. Jest zdecydowanie

zdrowsza od mięsa zwierząt hodowlanych, ponieważ jest chudsza i nieskażona chemią. Dzczyzna to głównie zdrowe białko, tłuszczu ma bardzo mało – 100 g pieczeni z dzika ma go 4,8 g, a wieprzowej aż 19,4g. Nie uczuła, nie truje, bo nie ma w niej chemii. Zawiera mało cholesterolu, a dostarcza dużo łatwo przyswajalnego żelaza, witamin z grupy B i minerałów, jak wapń, fosfor, magnez. Jest również jednym z najmniej kalorycznych rodzajów mięs – średnia wartość energetyczna dziczyzny różnych gatunków wynosi 120 kcal na 100 g. Biorąc to pod uwagę, właściwym wydaje się być stwierdzenie, że las wygrywa z farmą.

Dzczyzna to mięso zwierzyny łownej, które po badaniach weterynaryjnych jest dopuszczane do spożycia. Wyróżniamy **dziczyznę grubą** (sarna, jelen, dzik, daniel), **drobną** (np. zając) i **dzikie ptactwo** (kuropatwy, przepiórki, bażanty).

Najpopularniejsze jest mięso z dzika. Ma ciemnoczerwoną barwę, jest niezwykle aromatyczne. Najczęściej przygotowuje się z niego gulasz, szynki i kiełbasy. Mięso jest delikatne, o zwartych włóknach. Najbardziej soczystym mięsem z dziczyzny jest sarnina. To mięso o delikatnym, lekko słodkim smaku, nie posiada ścięgien. Specyficzny aromat, uzależniony jest od pory roku, w której sarna została upolowana i tego, co jadła. Jelenina natomiast to mięso o barwie czerwono-brunatnej, o długich włóknach, jędrne

i zwarte. Cenione jest przede wszystkim mięso młodych osobników. Mięso zająca jest chude, o rdzawej barwie i delikatnie słodkim smaku. Mięso z młodych zająca najczęściej się piecze i smaży, a starszych osobników dusi na gulasz czy potrawkę. Coraz bardziej zyskujące na popularności w Polsce bażanty są tłuste. Poluje się na nie w okresie od października do lutego. Najczęściej wykorzystuje się piersi i udka, które są pieczone, smażone lub duszone. Rekordy popularności bije w dobrych restauracjach rosół gotowany z dodatkiem bażanta i pasztety. Kuropatwa z kolei to najliczniejszy gatunek kuraków łownych w Polsce. Piecze się ją, dusi i robi z niej zupy.

Panuje przekonanie, że obróbka termiczna dziczyzny wiąże się z wieloma komplikowanymi zabiegami. Jednak jej przyrządzenie wcale nie jest trudne. Dzczyznę można przygotowywać tak jak inne mięsa – gotować, dusić, smażyć, piec, pamiętając jedynie o kilku zasadach.

Po pierwsze, dziczyzna jest lepsza po przemrożeniu. Niska temperatura przyspiesza proces kruszenia. Jest on niezbędny, ponieważ ten rodzaj mięsa zawiera dużo białka i kolagenu. Jeśli nie skruszeje, będzie twarde i suche. Po drugie, należy pamiętać o sposobie rozmrażania mięsa.

Robi się to powoli, najlepiej dzień wcześniej wyjąć je z zamrażalnika, przenieść do lodówki i poczekać, aż samo się rozmrozi. Po trzecie, dziczyzna lubi czosnek i masło. Po czwarte, lubi także zioła i przyprawy. Powinna poleżeć w nich kilka godzin. Można je stosować w zależności od gustu i upodobań. Jednak warto unikać przypraw i składników potraw charakterystycznych dla kuchni egzotycznych. Dzczyzna

jest szlachetnym mięsem, najlepiej komponują się z nią rosnące w Polsce zioła, jak tymianek, majeranek, rozmaryn, a także warzywa, owoce jak śliwki czy borówki. Używajmy dodatków z umiarem, aby podkreślić smak mięsa, a nie go stłumić. Po piąte, obróbka termiczna dziczyzny jest dwukrotnie dłuższa niż mięsa wieprzowego. Po szóste, im prostszy przepis, tym danie z dziczyzny jest smaczniejsze.

Pasztet z bażanta

Z dwóch bażantów ugotować wywar z dodatkiem marchewki, korzenia pietruszki, pora, opalonej cebuli, bulwy selera, kilku ziaren pieprzu, liścia laurowego, ziela angielskiego i soli (dodać dopiero pod koniec gotowania). Następnie obrać bażanta. Mięso i warzywa oraz około 300–400 g wędzonego boczku kilkakrotnie zmieścić przez maszynkę lub rozdrobnić w malakserze. Do masy dodać 2 żółtka, 1 całe jajko, sól, pieprz, mielony imbir, gałkę muszkatołową, mielone ziarna jałowca. Piec około pół godziny pod przykryciem w temperaturze 200 stopni.



Następnie około godziny w temperaturze 150 stopni bez przykrycia. Czas i temperaturę należy obserwować. Ilość przypraw i warzyw zależy od upodobań kulinarnych naszych i naszych bliskich.



W GÓRY!

MIROSŁAW JĘCZAŁA

zdobywca Kilimandżaro i Elbrusu



Z Moim Miastem na Dach Europy

Z cyklu „Alpejskie Klasyki”, dziś szczyt z najwyższej półki, czyli Mont Blanc.



Mont Blanc (4810 m.n.p.m.) najwyższy szczyt Alp, Unii Europejskiej i według kryteriów Międzynarodowej Unii Geograficznej kontynentu europejskiego.

Nic więc dziwnego, że jest najpopularniejszym celem wspinaczkowym w Europie. Do jego zdobycia przymierzają się wspinacze z całego świata, a zwłaszcza ci, którzy zdobywają tzw. Koronę Ziemi, czyli najwyższe wierzchołki poszczególnych kontynentów. Rocznie na Białą Górę wspina się około 20 tys. osób. Nie wszystkim jednak dane jest stanąć na szczycie.

Biała Dama (bo tak jest również nazywana) bywa – jak to kobieta – kapryśna i zmienna, co w przełożeniu na warunki pogodowe już wielu alpinistów pokrzyżowało plany. Tak jak

i mnie w roku 2017, kiedy to grupa, której byłem uczestnikiem, dotarła na wysokość 4400 m. Wyżej wiatr był tak mocny, że musieliśmy zawrócić. Po raz kolejny poczułem gorzki smak porażki. Postanowiłem wrócić za rok i, tym razem jednak w pojedynkę, zmierzyć się z górą.

15 sierpnia 2018 ponownie postawiłem namiot na kamienistym polu biwakowym koło schroniska Tête Rousse. Siedząc w przedsionku namiotu i jedząc obiadokolację, patrzyłem w milczeniu na potężną ścianę Gouter, która dzisiejszej nocy miała być pierwszym etapem akcji górskiej. Znowu czekało mnie przejście owianego złą sławą Grand Couloir, zwanego też Żlebem Śmierci, gdzie co roku dochodzi od kilku do kilkunastu wypadków śmiertelnych. Tego lata kamienne lawiny schodziły

częściej niż zwykle, co skłoniło lokalne władze do wprowadzenia restrykcji mających na celu zmniejszenie ilości potencjalnych zdobywców.

Ponieważ większość drogi była mi już znana, mogłem dokładniej zaplanować przebieg trasy, ilość potrzebnego sprzętu oraz prowiantu, co przełożyło się na szybkość i efektywność wspinaczki. Po około 9 godzinach od wyruszenia z bazy stanąłem na szczycie Mont Blanc. Radość! Pamiątkowe zdjęcia, łyk wody. I już po chwili myśl o powrocie, obawa, czy pogoda wytrzyma. Bo zerwał się silny wiatr, który w krótkim czasie może zasnuć szczyt gęstymi chmurami i zamienić dalszą drogę w śmiertelną pułapkę.

Szczęście mnie jednak nie opuszcza. Błękitne niebo i słońce towarzyszą mi przy schodzeniu do bazy. Wysokość i zmęczenie po wielu godzinach wspinaczki robią swoje, a przede mną jeszcze ostatni i najniebezpieczniejszy odcinek, czyli zejście ścianą Gouter i ponowne przekroczenie Grand Couloir. Znowu pełna koncentracja. Każdy chwyt ręką, każde postawienie stopy musi być pewne, na poprawkę może nie być już czasu.

I tym razem szczęście mi dopisuje. Po około 16 godzinach od startu, mocno zmęczony, ale jakże szczęśliwy, znów byłem w moim namiocie. Wypijam kubek gorącej herbaty i wsuwam się do śpiwora. Pora na dużą dawkę snu, a następnego dnia powrót do Monachium. Tym razem z tarczą!



Rozgrzewka przed nartami

Właściwie wykonana rozgrzewka podnosi poziom bezpieczeństwa, minimalizuje ryzyko wystąpienia urazu lub kontuzji. Przygotowuje nasze mięśnie, więzadła i układ nerwowy do jazdy na nartach. Dlatego pierwszym krokiem będzie poprawna rozgrzewka.

Jeżeli chcecie się za to dobrze zabrać, proponuję podzielić swoje przygotowanie do jazdy na dwa etapy. Pierwszym będzie wykonanie kilku ćwiczeń jeszcze w hotelu lub pensjonacie. Najlepiej jeszcze przed śniadaniem. Koniecznie skupcie się na stabilizacji i ochronie kręgosłupa. Spięcia brzucha z odcinkiem lędźwiowym dociśniętym do maty, wznosy bioder w leżeniu tyłem, podpór przodem i bokiem, a także wznosy



bioder bokiem. W ten sposób aktywizujecie grupy mięśni głębokich, odpowiedzialnych za stabilizację i ochronę kręgosłupa. Wypychanie bioder w leżeniu tyłem pobudzi mięśnie tułowia oraz nóg odpowiedzialne za zginanie i prostowanie bioder, a przysiady, wspięcia na palce oraz lekkie wskoki na schody dopełnią całości. Koniecznie wykonajcie ćwiczenie równoważne, najprostsze to stanie na jednej nodze (tzw. samolot, który koniecznie powtórzcie na stoku) z naprzemianstronnym ściągnięciem nogi prawej do lewej ręki jednocześnie tak, aby spotkały się pod brzuchem; następnie znowu je wyprostujcie – powtórzcie to kilka razy i zmieńcie stronę. Dzięki temu uruchomicie układ nerwowy (zmysł równowagi i koordynacji), włączycie do pracy receptory odpowiedzialne za czucie głębokie. Gwarantuję, że najlepsi zawodnicy z Pucharu Świata właśnie tak robią.

Drugim etapem będzie rozgrzewka na stoku, ogólnie nie powinna ona trwać dłużej niż 10–12 min., kiedy jesteście ubrani, a na nogach macie buty narciarskie. Tu znowu warto brać przykład z najlepszych. Oglądając transmisje z Pucharu Świata, możemy podejrzec, co robią zawodnicy bezpośrednio przed zjazdem.

Tymczasem postaram się odpowiedzieć na najczęściej zadawane pytania dotyczące rozgrzewki bezpośrednio przed jazdą.

Czy ma sens zrobienie rozgrzewki na dole pod wyciągiem, czy robić ją tuż przed pierwszym zjazdem?

Wszystko zależy od jednej podstawowej rzeczy – tego, ile czasu zajmuje wjazd na górę wyciągiem. Po pierwsze, jadąc wyciągiem, zdążycie wychłodzić układ mięśniowy, a po drugie, samo jechanie, kiedy macie zapięte narty i nieopatrznie trzymacie jedną lub obie nogi w powietrzu, a nie na podnóżkach, spowoduje niepotrzebne rozciągnięcie więzadła stawu kolanowego, co je osłabi. Wiąże się to z takimi samymi konsekwencjami co przy wymachach nogą z butem narciarskim. Do-



datkowo siedząc, wyłączacie z pracy mięśnie, które wcześniej poddaliście rozgrzewce. Tak więc polecam wykonać rozgrzewkę na górze, bezpośrednio przed zjazdem.

Czy rozciągać się przed jazdą?

Jeżeli jest to rozciąganie statyczne, to nie. Podobnie jak przed treningiem siłowym, nie należy tego robić. Rozciąganie przed jazdą zatem odradzam.

Czy wykonywać ruchy imitujące jazdę, np. poruszać kolanami na boki?

Można rozgrzewać biodra i mięśnie tułowia w ruchach imitujących skręt narciarski. Zalecałbym również przysiady i półprzysiady – powolne zejście w dół i bardzo dynamiczny wyprost. Kolana pracują wtedy w płaszczyźnie strzałkowej zgodnie ze swoją konstrukcją.

Czy po przerwie na obiad ponowić rozgrzewkę?

Jej powtórzenie nie jest wielkim wyczynem, chyba że obiad był naprawdę duży. Oczywiście powinniśmy wykonać rozgrzewkę podobną do tej, jaką wykonywaliśmy rano na stoku. Nasze ciało i wszystkie zmysły przeszły w fazę relaksu i musimy je na nowo aktywować. Pamiętajcie o lekkostrawnym

JAKUB MALCZEWSKI –

Olimpijczyk (1992 r., Albertville) oraz trener bawarskiej kadry regionalnej w narciarstwie alpejskim zdradza tajniki sztuki trenerskiej.



- Olimpijczyk – Albertville, Francja, 1992
- 28-krotny Medalista Mistrzostw Polski w narciarstwie alpejskim (1989–1999)
- Uczestnik Mistrzostw Świata Juniorów i Seniorów oraz Pucharu Świata i Europy
- Trener klasy pierwszej narciarstwa alpejskiego
- Trener polskiej kadry narodowej w narciarstwie alpejskim (1999–2006)
- Trener regionalnej kadry w narciarstwie alpejskim Bawarskiego Związku Narciarskiego (od 2012)
- Serwisant techniczny VOLA SKI VAX

pośiłku, bogatym w węglowodany, które posłużą jako źródło energii. Białko i tłuszcze zostawcie na kolację, teraz tylko będą ciężcy i zalegać w żołądku. Najważniejsze to dobrze nawodnić się napojami izotonicznymi, można wypić herbatę lub nawet samą wodę.



O czym należy jeszcze pamiętać?

Pamiętajmy, że pierwszy zjazd na nartach to też jeszcze rozgrzewka! Przy pierwszym zjeździe należy zapoznać się z trasą i warunkami na niej panującymi. Pod czas pierwszego (drugiego) zjazdu polecam wykonać kilka ćwiczeń, które na pewno poznacie podczas pierwszych lekcji z instruktorem.

Miłego szusowania i bezpiecznej jazdy!

FORTUNA 96 DINGOLFING ma nowego trenera



Fortuna 96 Dingolfing w hali

Grająca w Kreisklasse (klasie okręgowej) Fortuna 96 Dingolfing przygotowuje się do wiosennych rozgrywek pod okiem nowego trenera. Został nim Aydin Öztürk, doświadczony szkoleniowiec z bogatą karierą piłkarską. Będzie go wspomagał dotychczasowy co-trener Norbert Michel,

który prowadził zespół w okresie przejściowym, po odejściu Thomasa Fricka.

Jak zgodnie twierdzą członkowie zarządu, Georg Jaskółka i Andreas Pielorz, era trenera Fricka zaowocowała istotnymi impulsami zaszczerpionymi przez niego zawodnikom,

które to teraz stanowią podstawę do dalszego rozwoju drużyny. Nietrudno się domyślić, o jakie impulsy chodzi, gdyż to właśnie pod wodzą trenera Fricka Fortuna w sensacyjnym stylu awansowała z klasy A do „okręgówki” – z 21 zwycięstwami przy niespotykanym stosunku bramek 103:26!

Jeśli chodzi o przygotowania do sezonu wiosennego, to planowany jest obóz szkoleniowy w Chorwacji. Trwają też treningi w hali. W grudniu Fortuna Dingolfing zorganizowała, wspólnie z Bayerischer Fussball Verband (Dolna Bawaria), półfinał halowego turnieju piłki nożnej. Niestety do finału nie awansowała, ale nabyte doświadczenie bezspornie wzmocni drużynę.

W nowym roku wypada tylko życzyć niezwykle sympatycznej drużynie z Dingolfing i jej kierownictwu sukcesów w rundzie wiosennej i podziękować za rolę, jaką odgrywa w promowaniu Polski i integracji miejscowej Polonii.



Od lewej: prezes Georg Jaskółka, nowy trener Aydin Öztürk i co-trener Norbert Michel

Kulturystyka z głową

Do kulturystyki trzeba podejść z głową – twierdzi Rafał Gumienny, zajmujący się profesjonalnie tym sportem. Kulturystkę uprawia od trzynastu lat, jest wychowankiem Olimpu Zabrze, posiada tytuł trenera, o specjalności trenera personalnego. Sześć lat temu osiadł w Bawarii i mieszka w Würth koło Dingolfingu.

Treduje na siłowni praktycznie każdego dnia, przygotowując się do kolejnych zawodów. Ciężka praca zaowocowała w roku 2017 tytułem mistrza Śląska, a w roku ubiegłym mistrza Polski w kategorii fitness plażowo-atletyczny. Rafał Gumienny nie spoczął na laurach, stawiając sobie za zadanie przejście już w tym roku do zawodowej ligi IFBB PRO. Zaprezentowanie się na scenie międzynarodowej zwiększy bowiem jego szanse na awans do grona zawodników profesjonalnych.

W toku przygotowań do zawodów szczególnie uwagę zwracam na zdrowie – mówi mistrz Gumienny – co niestety nie jest prostą sprawą. Kulturystyka wymaga wielu



poświęceń. Proces odwadniania i nawadniania organizmu oraz restrykcyjna dieta bywa często dużym obciążeniem dla organizmu. Do wszystkiego trzeba podejść z głową i najlepiej pod kontrolą osoby doświadczonej.

Pod okiem Rafała Gumiennego trenuje już całkiem spora grupa podopiecznych. Biorąc pod uwagę jego doświadczenie – ze stawianiem zdrowia trenujących na pierwszym planie – są oni w dobrych rękach. Dlatego też bez obawy przekazujemy jego apel:

Zachęcam czytelników czasopisma *Moje Miasto do uprawiania sportu, bo to nie tylko zdrowie, a naprawdę super przyгода, gdzie można spełnić swoje marzenia, poznać wspaniałych ludzi. To też odskocznia od codziennej monotonii. Jeśli mógłbym Ci jakoś pomóc lub potrzebujesz fachowej rady osoby doświadczonej, zapraszam do współpracy.*

Mail: rafal.gumienny@onet.pl
Instagram: skazanynasilownie

MOJEMIASTO



z życia SV POLONIA Monachium



I tym razem jakże niespodziewanie rok 2018 dobiegł końca, ustępując miejsca nowemu, 2019.

Jak zawsze jest to specjalny, na swój sposób szczególny czas, czas podsumowań i snucia planów.

Za nami pozostał багаż rocznych przeżyć, wysiłków i starań. Praca w grupie, wszystkie wspaniałe momenty dały nam energię na przyszłość, a te trudne dały nam możliwość poznania i kształtowania siebie samych. Chyba tak najkrócej można opisać mijający rok 2018 z perspektywy doświadczeń SV Polonia Monachium. Ten rok był też okresem zmian i rozwoju. Dynamiczne zmiany w kadrze trenerskiej na pewno wzbogaciły nas, stawiając przed nami nowe zadania. Nowy Zarząd

Klubu pełen jest zaangażowania i nowych pomysłów na przyszłość.

Sportowo też nie mamy się czego wstydzić. Nasza pierwsza drużyna zajmuje obecnie 6 miejsce w tabeli z małą różnicą punktową do miejsc pozwalających na awans do wyższej ligi. Nasi Oldboje 32+ zakończyli rozgrywki ligowe na drugim miejscu ze stratą 2 punktów do lidera. Także drugą pozycję w tabeli osiągnęła nasza drużyna w tzw. Freizeitliga Winter Monachium. Liga ta to okazja dla wszystkich, dla których piłka nożna jest przygodą i zabawą, niezależnie od doświadczenia sportowego.

Tradycyjnie spotkaliśmy się wszyscy na przyjęciu świątecznym, spędziliśmy czas

na wspólnej zabawie i podziękowaniach za rok pełen pracy i sportowego wysiłku. Było rewelacyjnie! Dziękujemy za świetną atmosferę! Oby tak dalej!

Chciałbym w imieniu SV Polonia Monachium życzyć wszystkim zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia, niech nowy rok 2019 przyniesie wszystkim dużo radości w każdym momencie i dniu!

Dziękuję Wam za Wasze wsparcie dla naszego zespołu, niezależnie od formy, w jakiej jest wyrażane.

Zapraszamy do naszego grona piłkarzy, kibiców i sponsorów, a obecnym – serdecznie dziękujemy!



UNSER VEREIN WIRD UNTERSTÜTZT VON:

BOETRONIC
PERSONALMANAGEMENT GMBH

MyPolacy

BBL-Service

Generalkonsulat
der Republik Polen
in München

DAK
Gesundheit

pldf
Polski Doradca
Finansowy

AGNIESZKA
MILLER

DARIUSZ FIGURA
AUTOSERVICE

WOITEC
BAU

mojemiasto
www.mm-gazeta.de

NARTY pod rozwieżdzonym niebem

TEKST I ZDJĘCIA Sebastian Wieczorek

NARTY o świcie i po zmroku

Jak najlepiej rozpocząć narciarski dzień w Dolomitach? Jak najwcześniej! Jeśli nie masz noclegu i cenisz sobie każdą chwilę w górach, to „Trentino Ski Sunrise” – czyli jazda na nartach o świcie lub po zmroku sprawi, że Twój zimowy urlop stanie się wyjątkowym przeżyciem.

Zdążyć przed świtem...

Uwielbiam na nartach podmuch ostrego górskiego powietrza, dotyk pierwszych promieni wschodzącego słońca. Niewielu narciarzy dotąd mogło podziwiać ten czarujący widok – kiedy to pierwsze promyki słońca barwią ośnieżone szczyty, a na pustych stokach panuje niezmacona niczym cisza. Tego właśnie można doświadczyć we włoskim Trentino od stycznia do początku kwietnia, dzięki programowi „Trentino Ski Sunrise”. Na licznych obszarach narciarskich w Trentino miłośnicy białego szaleństwa mają dostęp już o świcie do głównych wyciągów, którymi mogą dojechać do najbardziej znanych, ekscytujących tras. Pierwszy postój jest zawsze w schronisku, gdzie można

posilić się śniadaniem na słodko lub na słono oraz mocną włoską kawą. Doznania smakowe i estetyczne nie są jednak jedyną nagrodą, jaką otrzymujemy za poniesiony trud porannego wstawania. Po śniadaniu czas ruszyć w dół, zanim ruszą w górę pierwsze wyciągi. Jeżeli nie mieliście nigdy okazji zjechać dziewczą, sztruksową i zupełnie pustą trasą, kiedy pierwsze promyki słońca muskają świeżo ubity śnieg, to zapewniam – połączenie złocistego światła z górską scenerią i jeszcze o tej porze pustymi stokami jest hipnotyzujące.

„Trentino Ski Sunrise” ograniczało się dotąd do sobót, jednak ze względu na szerokie zainteresowanie odbywa się

teraz również w tygodniu. Jeśli jednak narty to nie Twój żywioł, nie martw się i głowa do góry! Weź ze sobą specjalne buty do wspinaczki lub obuwie na śnieg i po śniadaniu wyrusz na wyprawę otoczony przenikającą ciszą oprószonego świeżym śniegiem poranka.

...a po zmierzchu

Na wielu obszarach w Trentino kusi także nocna jazda na nartach. Uwielbiają ją tutejsi mieszkańcy, a kto raz jej spróbuje, na pewno złapie bakcyła. Zapewne część przyjemności związanej z tym przeżyciem płynie z faktu, że bierze się udział w czymś zupełnie wyjątkowym i oryginalnym. W końcu zjeżdżasz po górskich zboczach, kiedy to reszta narciarzy wygodnie wypoczywa w hotelowych łóżkach. Potem jednak doświadczasz się innych uczuć. Otóż nocna jazda po oświetlonej trasie oddala wszystko to, co może rozpraszać uwagę w ciągu dnia. Widzisz tylko śnieg przed sobą i całkowicie skupiasz się na szybkości oraz płynności zakrętów. Teraz wreszcie koncentrujesz się na sto procent – ty, narty i nic więcej!

Madonna di Campiglio to pierwszy obszar narciarski w Trentino oferujący nocną jazdę na stromych stokach



i dostarczającą dreszczyku trasę „3-Tre”, która tuż przed Bożym Narodzeniem gości zawody Pucharu Świata. W Val Rendena narciarze biegowi mogą cieszyć się oświetloną 3-kilometrową trasą na obszarze Pinzolo-Carisolo, a miłośnicy biegów zjazdowych pokochają trasę „Bolbeno” i jego nowe oświetlenie obejmujące cały stok.

Kolejnym popularnym celem dla wielbicieli nocnej jazdy na nartach jest Val di Sole. W Marilleva oświetlona jest trasa „Biancaneve”, na przełęczy Passo del Tonale – „Valena”, a w Peio – „Mezoli”. W Val di Fiemme biegi narciarskie nocą można uprawiać na trasie „Olimpia”, położonej nad jeziorem Tesero na obszarze Cermis.

W San Martino di Castrozza narciarze mają do dyspozycji trasę oświetloną przez czterdzieści latarni, a miłośnicy freestyle’u mogą ćwiczyć skoki i tricki w oświetlonym Colverde Snowpark. Podobnych emocji doświadczyć można na trasie „Mount Nock” w Ruffré-Mendola



w Val di Non, a także w San Giacomo na płaskowyżu Altopiano di Brentonico na 2-kilometrowej trasie przeznaczonej do narciarstwa biegowego.

W Trentino – od świtu do nocy – nie można się nudzić. Problem ze spędzaniem w tym jakże uroczym zakątku Włoch wakacjami jest właściwie

tylko jeden, zazwyczaj są zbyt krótkie. W ciągu tygodnia nie sposób nasycić się włoskim klimatem, spróbować wszystkich lokalnych przysmaków i zjechać każdą trasą, dlatego, wracając do domu – za każdym razem – planujemy kolejny wyjazd w nieodkryty jeszcze zakątek prowincji. Po prostu... trzeba tam wracać.



daria nadolska



S'wiec' Przy kładę m nie po o cz a ch

Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wiele wystawia, angażuje się w rozwijanie plastycznych talentów uzdolnionych w tym kierunku dzieci. Mieszka w Bawarii.

MOTTO
na dziś

Tylko głupiec nie ma wątpliwości. (Karel Capek)

35 lat działalności na rzecz Polonii

Pięknemu Jubileuszowi 35-lecia polonijnej działalności pani BARBARY GRABOWSKIEJ poświęcono Wielki Bal Jubileuszowy „Andrzejski”, który się odbył 24 listopada w Monachium.

Barbara Grabowska, powszechnie znana animatorka życia społecznego i kulturalnego, a także inicjatorka akcji charytatywnych, osiedliła się w Monachium w 1981 roku. Związana z Polską Misją Katolicką, zaangażowała się w pomoc dla emigrantów stanu wojennego, współdziałała przy tworzeniu przyparafialnej szkoły przedmiotów ojczyści, organizowała jasełka oraz przyczyniła się do zawiązania grupy małych krakowiaków. W latach 90-tych pełniła funkcję kierownika organizacyjnego zespołu „Polonez”, stając się współautorką jego sukcesów i popularności.

W roku 1998 pani Barbara Grabowska założyła działającą do dzisiaj Agencję Imprez Rozrywkowych „Syrenka”, która może się poszczycić organizacją całej plejady imprez, koncertów, zabaw, balów, wystaw, a także wyborów Miss Polonii Bawarii. Dzięki Jubilatce Polonia monachijska mogła podziwiać m.in. legendarną kapelę „Staśka Wielanka”, Jacka Lecha, Krzysztofa Krawczyka czy barda Solidarności – Jacka Kaczmarskiego, a także praktycznie wszystkie liczące się kabarety.

Szanownej Jubilatce – dziękując za dotychczasowe zaangażowanie – życzymy jeszcze długich lat działalności na rzecz Polonii, w zdrowiu i satysfakcji z uszczęśliwiania innych.

(źródła: wywiad dla „Po prostu” nr 4, archiwum „Moje Miasto”)



co, gdzie, kiedy?

styczeń / luty 2019

MONACHIUM

11.01.2019	18:00	Brydż towarzyski i sportowy w Klubie Brydżowym „Bez atu”. Miejsce: Alten-und Service-Zentrum (ASZ) Sendling, Daiserstr. 37, 81371 München. Informacje: Jadwiga Suchocka, tel.: 089 / 201 12 70, oraz na stronie www.bezatu.de Kolejne spotkania: 25.01., 8.02., 22.02.2019.
26.01.2019	16:00	Popołudnie z Kossakami spotkanie z dr Joanną Jurgatą-Jureczką autorką biograficznych książek rodziny Kossaków. Cafe Dominique Briener Str. 12a 80333 München, Tel.: +49 89 511 100 55. Więcej informacji: https://www.facebook.com/events/322749311670855/?ti=icl
21.02.2019	18:30	Otwarcie wystawy malarstwa polskich artystek: Agaty Czeremuszkin-Chrut, Hanny Ilczyszyn, Karoliny Jaklewicz, Marii Jolanty Klinger, Joanny Morozowskiej i Aldony Siech. Oprawa muzyczna: Stefan Sajnoga. Miejsce: Centrum Kultury Polskiej, Prinzregentenstr. 7. Godziny otwarcia: 21-24.02 i 27-29.03 od 11:00 do 20:00.

DINGOLFING

każda druga niedziela miesiąca	16:00	Parafia św. Józefa w Dingolfingu zaprasza na spotkania polonijnego kółka biblijnego – odbywają się one w salce tuż obok kościoła. Boecklerstr. 2a, 84130 Dingolfing
każda niedziela	18:00	Zapraszamy do Klasztoru Św. Klary przy Geislung 12 w Dingolfingu na msze święte w języku polskim. Kontakt z ojcem Janem Stefaniukiem organizującym polskie msze: 08731/323997

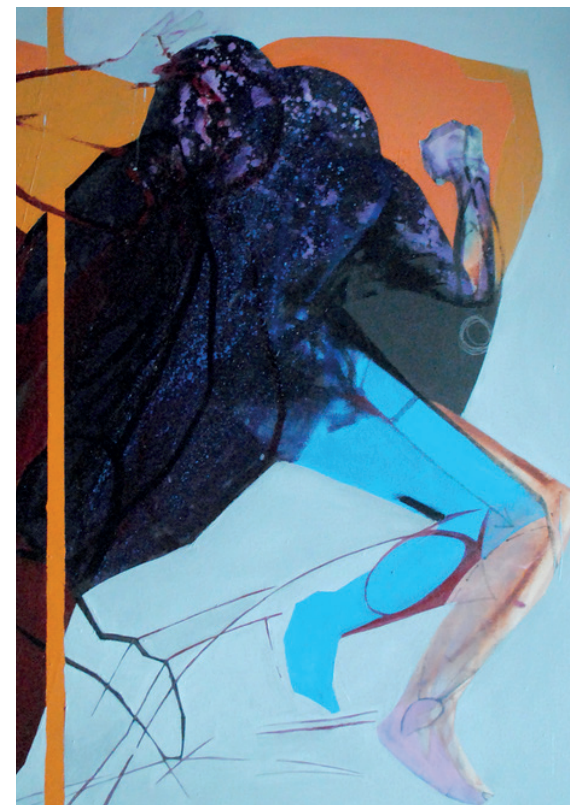
WEINSTADT-BEUTELSBACH

21.03.2019	20:30	Koncert Zbigniew Namysłowski QUINTET: Zbigniew Namysłowski, Jacek Namysłowski, Sławomir Jaskółka, Andrzej Świąs, Dawid Fortuna. Miejsce: Jazzclub Armer Konrad, Stifstkeller, Stiftstraße 32, 71384 Weinstadt-Beutelsbach. Bilety: 18.00; info@jak-weinstadt.de
------------	-------	--

ZALECAMY SPRAWDZANIE TERMINÓW U ORGANIZATORA.

UWAGA Polecamy stronę Deutsch-Polnische Gesellschaft e.V. (Towarzystwo Niemiecko-Polskie Monachium) z aktualnymi terminami (www.dpgm.de) oraz Aktualności Polonijne na stronie Konsulatu Generalnego: http://monachium.msz.gov.pl/pl/polonija/aktualnosci_polonijne/

www.Mariola-ArtPromotion.de



STORIES Frauen Power UNTERWEGS Junge Polnische Kunst der Gegenwart EINLADUNG

VERNISSAGE
Donnerstag, 21.02.2019, 18.30 Uhr

Ausstellungszentrum des Generalkonsulates
der Republik Polen in München
Prinzregentenstraße 7

Begrüßung:
Marcin Król, Konsul der Republik Polen in München

Einführung:
Mariola Heinrich, Kuratorin
www.Mariola-ArtPromotion.de

Künstlerinnen:
Agata Czeremuszkin-Chrut
Hanna Ilczyszyn
Karolina Jaklewicz
Maria Jolanta Klinger
Joanna Morozowska
Aldona Siech

Musik:
Stefan Sajnoga, Polnische Schule München

Laudatio:
Reinhard Fritz, Maler, BBK Mitglied
Ehrenmitglied der NEUEN GRUPPE

FINISSAGE
Donnerstag, 28.03.2019, 18.30 Uhr
Ausstellungszentrum des Generalkonsulates
der Republik Polen in München
Prinzregentenstraße 7

Special Guest
Philip Kozłowski
mehrfacher Bayern Junior Meister
in Standard & Lateinamerikanischen Tänzen
Tänzer der Internationalen Tanzklasse S.

öffnungszeiten: 21. - 24.02. / 27. - 29.03.2019 von 11.00 - 20.00 Uhr
& nach Vereinbarung Fon: 0163/436 93 50

KSIAŻKOWE bestsellery 2018

Styczeń to najlepszy czas na podsumowania roku poprzedniego, także w kontekście czytelniczym. Większość wydawnictw i księgarń chętnie tworzy własne zestawienia, więc jeżeli jesteście ciekawi tego, co Polacy najchętniej czytali w roku 2018, to zapraszam do zapoznania się z 5 tytułami, które najczęściej pojawiały się w ścisłej czołówce najchętniej kupowanych książek.



Tatuażysta z Auschwitz Morris Heather

Prawdziwa historia Lalego Sokołowa, który tatuował numery seryjne na ramionach osadzonych w Auschwitz. Milczał przez ponad pół wieku, tuż przed śmiercią zdecydował się opowiedzieć swoje losy. Tatuażysta z Auschwitz to właśnie opowieść Sokołowa, którą usłyszała i spisała autorka.

O Auschwitz powstało już setki książek. Wspomnienia Lalego wyróżnia niezwykła odwaga i hart ducha głównego bohatera. Oraz miłość. W kolejce do tatuażysty stanęła pewnego dnia młoda, przerażona dziewczyna – Gita – a młody Lale zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia. To właśnie w obozie po raz pierwszy rozmawiali, flirtowali, wymienili pocałunki. Ich uczucie przetrwało nazistowskie piekło, pobrali się i spędzili razem resztę życia.

A ja żem jej powiedziała...

Katarzyna Nosowska



Wydawało się, że nic już nas nie zaskoczy w internecie. I wtedy pojawiła się ona. Śmieszna gęba, która mówi mądrze o życiu. Prosto, zwięźle, szczerze i bez owijania w bawełnę. Ze zrozumieniem, bez pouczania. Mówi o show-biznesie, celebrytach, współczesnych snobizmach, fobiach i modach. Tylko kilka zdań, a jest w tym ciepło, doświadczenie i życiowa mądrość.

Nosowska jest szczerą, dojrzałą i oryginalną obserwatorką rzeczywistości. Mimo sławy i spektakularnej kariery pozostała skromna. I ma to, czego brakuje teraz wszystkim – dystans do samej siebie. Ani przez chwilę nikogo nie udaje.



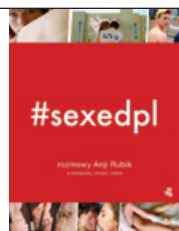
Małgorzata Gąsiorowska

Ogień i krew George R. R. Martin



Wiele stuleci przed wydarzeniami opisywanymi w pierwszym tomie cyklu, „Grze o tron”, Targaryenowie – jedyna rodzina smoczych lordów, która przeżyła zagładę Valirii – zamieszkali na Smoczjej Skale, nad którą panowali przez z górą dwa stulecia, nim postanowili podbić całe Westeros. „Ogień i krew” zaczyna się opowieścią o legendarnym Aegonie Zdobywcy, który stworzył Żelazny Tron, a następnie opisuje dzieje kolejnych pokoleń Targaryenów walczących o utrzymanie tego słynnego krzesła, aż po wojnę domową, która ostatecznie zniszczyła ich dynastii.

SEXEDPL Rozmowy Anji Rubik o dojrzewaniu, miłości i seksie



Osiemnaście rozmów. Ogrom merytorycznej wiedzy. Zero pruderii. I jedna postać, rozpoznawalna na całym świecie: Anja Rubik. Odważna i przełomowa kampania #SEXEDPL kilka miesięcy temu podbiła polski internet. Teraz pora na sygnowaną nazwiskiem top modelki książkę skierowaną do młodych ludzi. Premiera „#SEXEDPL. Rozmowy Anji Rubik o dojrzewaniu, miłości i seksie” w księgarniach już 19 września.

Anja Rubik dała się poznać nie tylko jako jedna z najbardziej uznanych modelek na świecie, ale także oddana aktywistka społeczna. W minionym roku stworzyła kampanię #SEXEDPL, której twarzami stali się między

innymi Monika Brodka, Maffashion, Robert Biedroń i Maciej Stuhr. Na potrzeby książki Rubik przeprowadziła rozmowy z kilkunastoma ekspertkami i ekspertami, których otwarcie pyta o wszystko, co w polskim społeczeństwie często kategoryzowane jest jako tabu.



Queen. Królewska historia Mark Blake

Biblia fanów Queen, manifest pokolenia, portret fenomenu

Niepublikowane wcześniej wspomnienia, zaskakujące anegdoty, intrygujące fakty. Zagrożone losy zespołu, kiedy muzycy Genesis próbowali pozyskać do swojego składu Rogera Taylora. Śmierć Mercury'ego niedaleko miejsca, gdzie 21 lat wcześniej znaleziono ciało jego idola, Jimiego Hendrixa. Głęboka depresja Johna Deacona po stracie przyjaciela. Legendarna gitara Briana zbudowana domowym sposobem. Fascynacja zespołu scrabble'ami. Gdy Elton John usłyszał „Bohemian Rhapsody”, zapytał: „Czy wyście, k...a, oszaleli?”.

Mark Blake przez lata rozmawiał z trzema żyjącymi muzykami grupy, dotarł także do dziesiątków innych osób – zapomnianych basistów Queen czy szkolnych kolegów Freddiego. Po raz pierwszy możemy tak szczegółowo prześledzić bogatą karierę zespołu uwielbianego przez Michaela Jacksona i wiele innych gwiazd, przemianę nieśmiałego chłopca z Zanzibaru w najbardziej charyzmatyczną postać w historii rocka, a także późniejsze kariery pozostałych członków grupy.

Po więcej informacji o tym, co warto czytać, jak zawsze zapraszam na: www.magotaczyta.blogspot.de oraz www.facebook.com/magotkowo

Pozorna lekkość muzyki

Mozarta



Konrad Beikircher
Mozart und die Schwerelosigkeit der Musik



Barbara Kraft - pośmiertny portret Wolfganga Amadeusza Mozarta 1819 r. (źródło - Wikipedia)

„Eine kleine Nachtmusik”, czyli „Małą nocną serenadę” Mozarta znają nawet osoby mniej wtajemniczone w zagadnienia związane z muzyką poważną. Być może trudno im skojarzyć sam tytuł, ale jeśli usłyszą melodię, rozpoznają ten utwór na pewno. Podobnie inne dzieła Mozarta, których słuchając odnosi się wrażenie lekkości, jakby komponowanie przypominało robienie koronki na szydełku. Nawet jego „Requiem” mimo poważnego, miejscami nawet tragicznego charakteru, ma w sobie tę lekkość. Ale uzyskanie takiego efektu poprzedzone było ciężką pracą. Pokazanie tego drugiego dna życia Wolfganga Amadeusza (dokładniej mówiąc: Amade) Mozarta było celem Konrada Beikirchera, autora książki dla młodzieży „Mozart und die Schwerelosigkeit der Musik”, która ukazała się nakładem wydawnictwa Arena w cyklu „Lebende Biographien”. Ilustracje wykonał Sebastian Coenen.

Najciekawsza jest narracja, prowadzona zamiennie w trzeciej i pierwszej osobie. Autor wypowiada się po części jako sam Mozart, po drugie jako jego biograf. Obaj opisują życiorys kompozytora i epokę, w której żył, z dzisiejszego punktu widzenia. Dzięki temu młody czytelnik zostaje wciągnięty w jego świat, w którym nie ma jeszcze smartfonów, castingów, na tournée koncertowe jeździ się powozem z konnym zaprzęgiem, a promocję i reklamę załatwia się przez listy polecające. Dowiadujemy się, że cudowne dzieciństwo Mozarta nie było wcale aż takie beztroskie, bo choć wszyscy zachwycali się jego talentem, nikt nie chciał zatrudnić ani jego, ani wcześniej

jego ojca Leopolda na stałą posadzie. Pojawia się zabawna uwaga, że gdyby w XVIII wieku istniała taka instytucja jak GEMA (w Polsce ZAIKS), to Mozart mógłby żyć z tantiem za „Uprowadzenie z Seraju”, ponieważ ta opera zyskała za jego życia ogromną popularność i była wielokrotnie wystawiana. Beikircher rozprawia się także z wizerunkiem kompozytora, jaki znamy z filmu Miloša Formana „Amadeusz”, w którym zachowuje się on jak egocentryczny bawidamek, przekonany o własnej doskonałości. W książce mamy do czynienia z mężczyzną lubiącym wykwinąć kuchnię, eleganckie ubrania i dobrą zabawę, który przy tym jest wiernym i odpowiedzialnym małżonkiem swojej Konstancji. Oprócz tego codziennie pilnie pracuje nad utworami, a jego jedyna wada to rozrzutność. Zdaniem autora książki nie jest też prawdą, że do przedwczesnej śmierci kompozytora przyczynił się jego konkurent Antonio Salieri, choć on sam tak twierdził pod koniec życia, przebywając w zakładzie dla umysłowo chorych. W czasach kiedy obaj działali w Wiedniu, Salieri odnosił większe sukcesy niż Mozart, nie miał więc powodu pozbywać się rywala.

Książka przeznaczona jest dla młodszych czytelników, dlatego dałam ją do przetestowania dwóm dwunastolatkom, Amelii i Melinie, które już od paru lat grają na fortepianie. Najbardziej podobała im się część „pamiętnikarska”, kiedy autor wciela się w Mozarta, opowiadając swoją historię współczesnym językiem. Melina stwierdziła, że cała narracja powinna być prowadzona właśnie w ten sposób.

Przytaczane fragmenty autentycznych listów kompozytora są pełne archaizmów, które dziewczynki nie zawsze rozumiały. Pojawiają się też w tekście nieznane im pojęcia z zakresu historii muzyki, np. opus. Amelia zwróciła uwagę, że niektóre wydarzenia zostały opisane zbyt rozwlekłe. Obie zrezygnowały z lektury ostatniego rozdziału, traktującego o śmierci kompozytora, uznając ten temat za nieprzyjemny. Ale ogólnie rzecz biorąc, książka bardzo im się podobała, bo dowiedziały się z niej wielu rzeczy, o których nie uczyły się w szkole. Zastrzegły jednak, że pozycja nadaje się raczej dla dzieci od dziesiątego roku życia i to takich, które zajmują się muzyką, np. grając na jakimś instrumencie. Lektura książki „Mozart und die Schwerelosigkeit der Musik” jest więc też tylko pozornie lekka...

Jadwiga Zabierska



POPOŁUDNIE Z Kossakami

Spotkanie z biografką artystycznej rodziny Kossaków

WSTĘP WOLNY

KIEDY: 26.01.2019, godz. 16:00

GDZIE: Dominique / Café, Boulangerie,
Pâtisserie

Dominika Hilger

Brienner Str. 12a

80333 München

Organizator: Anna Wilhelm-Stempin

(Zwiedzanie Monachium i Bawarii)

Prowadzenie: Iwona Smół (Ahoj Nachbarn,
Monachijska Grupa Literacka)

Patroni spotkania: Konsulat Generalny

Rzeczypospolitej Polskiej w Monachium,

Grupa Polki w Monachium oraz Moje Miasto

W styczniu odwiedzi Monachium

dr Joanna Jurgała-Jureczka

autorka biograficznych książek

rodziny Kossaków oraz publikacji

naukowych i popularnonaukowych

dotyczących okresu

XX-lecia międzywojennego

i czasów PRL-u.

Zapraszamy do rozmowy z pisarką, która opowie o swoich trzech niezwykłych książkach. Pierwszą z nich jest „Zofia Kossak. Opowieść biograficzna”, w której autorka z wielką drobiazgowością i delikatnością pisze o życiu i twórczości bratanicy Wojciecha Kossaka. Druga to „Kobiety Kossaków”, gdzie oprócz Zofii możemy przyjrzeć się również m.in. siostrze Magdalenie Samozwaniec i Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Trzecia książka „Kossakowie. Biały mazur” ma najszerszy zakres, gdyż obejmuje zbeletryzowaną biografię całej rodziny Kossaków z bliźniakami Wojciechem i Tadeuszem na czele.

Bogata twórczość Kossaków daje możliwości do rozmowy o malarstwie, literaturze, historii Polski oraz życiu w pierwszej połowie XX wieku. Biografka zdradzi z pewnością mnóstwo tajemnic, które udało jej się odkryć w muzeach, archiwach i oryginalnej korespondencji, a jej opowieść będzie wzbogacona prezentacją multimedialną.

Spotkanie odbędzie się w języku polskim w klimatycznej atmosferze restauracji Dominique w centrum Monachium. Będzie również możliwość skorzystania z oferty karty dań oraz do zakupu książek z autografem.



Wojciech Kossak - portret własny; wordpress.com/Cyfrowe.mnw.art.pl; domena publiczna; https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=47522978

WARSZTAT mechaniki samochodowej

GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG

Bodenseestr 222, 81243 München • tel.: 089 41612234 i 089 41612233
www.autogasmuenchen.com • info@autogasmuenchen.com

NAPRAWY I SERWIS:

- instalacji gazowych
- mechaniki i elektroniki
- blacharstwo, lakiernictwo
- obsługa firmowych flot samochodowych

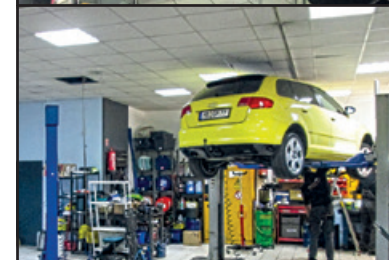
PRZYKŁADOWE CENY USŁUG:

- Diagnostyka komputerowa Launch lub VCDS lub Vag Can Pro **39€**
- Wymiana tarcz i klocków hamulcowych (przód Passat b5 1,9 TDI z materiałem) **199€**
- Klimaservice (400 g R134a inkl) **59€**

Na terenie Monachium działamy od 2007 r.

Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług. Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen.

ZAPRASZAMY



R&I Autoservice U.G.



specjaliści z ponad 10. letnim doświadczeniem w naprawach samochodowych

pn. - pt. 09:00 – 18:00, sb. 09:00 – 13:00

R&I Autoservice U.G.

Halfinger Str. 30, 81825 München

tel: 089/23790767

PRZYKŁAD:
wymiana 4 kół
z wyważeniem
od **25 EURO**

- serwis i naprawy opon
- przeglądy techniczne (TÜV/HU)
- przygotowanie samochodu do przeglądu
- inspekcje regularne według specyfikacji producenta
- kompleksowe naprawy samochodu (np. silnika, skrzyni biegów itd.)
- roboty blacharskie i lakiernicze
- naprawy powypadkowe
- pomoc administracyjna po wypadku (rzeczoznawstwo, adwokat itd.)

Jakość niemiecka, ceny polskie!



WYDAWCA: Grzegorz Spisla - werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 3222 1460 899, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
REDAKTOR NACZELNY: Bogdan Żurek. **WSPÓŁPRACA:** Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak. Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **NAKŁAD:** 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 3222 1460 899, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de; Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 8000.

Impressum

Konsulat Generalny RP w Monachium

Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
www.berlin.polemb.net

**Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V.
Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium**

Postfach 70 04 44, 81304 München
Tel.: +49 89 785 29 54
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus

Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg

Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt

Gaimersheimerstr.32, 85057 Ingolstadt
Tel.: 0841/84845

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg

Moldaust. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium

Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/273 22 00

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze

Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg

Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:**BERTRAM Carola**

Steinsdorfstr. 10, München
Tel.: 089/54 84 68 68

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13038628

DEMACKER Izabela S.

Müllerstr. 40, 80469 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar

Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331 München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf

Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PAZUR Maciej

Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089 / 740 53 362, Mobil: 0176 / 77225482

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

AUTO - USŁUGI:**AUTOGAS KARLSFELD**

Liebingsstr. 3, 85757 Karsfeld
Tel.: 0152 / 287 95 199

Paweł KFZ Werkstatt

Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuaubing
Tel.: 089/262 14 696

R&I Autoservice U.G.

Halfinger Str. 30, 81825 München
Tel.: 089/23790767

DORADZTWO PODATKOWE:**BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna**

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13038628

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

DORADCA PODATKOWY:**JAROS Agnieszka**

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

KSIEGOWOŚĆ:**CZŁONKA Ireneusz**

Ludwig-Richter-Str. 17, 80687 München
Tel.: 089/570 21 40

LASOTA Janina

Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/1407852

LEKARZE:**OGÓLNY:****FELDMANN Irena**

Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

PETZOLD Małgorzata

Rosenheimerstr. 79, 81667 München
Tel.: 089/48 95 67 49

RITTER Małgorzata

Adenauerstr. 6, 82178 Puchheim
Tel.: 089 / 80 43 50

ZADROŻNY Jacek

Therese-Giehse-Allee 33, 81739 München
Tel.: 089/67907332

GINEKOLOG:**MATZKU-SCHWARZ Sandra**

Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

STOMATOLOG:**JURETZKI Katharina**

Amalienstr. 60, 80799 München
Tel.: 089/39 37 20

KOZŁOWSKI Joanna

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

SITEK Christian

Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

ZNOROWSKI Marian

Am Oberanger 14, 85221 Dachau
Tel.: 08131/729440

LOGOPEDIA:**MACHOWSKI ANNA & KOLLEGINEN**

Schumacherring 17, 81737 München
Tel.: 089/189 042 09

KARDIOLOG:**MURA Roman**

Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/2166930

ORTODONTA:**GREMMINGER Agnieszka**

St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:**HOREMSKA-KRĘCICKA Elżbieta**

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Mühlthaler Straße 91A, 81475 München
Tel.: +49/15788727501

KACZMAREK Anna

Psycholog kliniczny i psychoterapeuta
Humboldtstrasse 19, 81543 München
Tel.: 0152 0721 5774

STANKOWSKI Marta

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Hypnoterapia, Kinezyjologia, Reiki, EMDR
Arndstr. 12, 80469 München
Tel.: 089/24405818, M: 0177/4904328

WAWRZYNEK Olimpia

Psycholog
Nürnberg Nord
Tel.: 0176/74720997

NAUKA JAZDY:**BATYRA Michael**

Perlachstr. 67, 81539 München
Tel.: 089/69 77 73 74

OBSŁUGA FIRM:**AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna**

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SKLEPY:**POLONIKA Polnische Feinkosten**

Theresienstraße 77, 80798 München
Tel.: 089/23050407

R-MARKT

Helene-Mayer-Ring 7a
80809 München
Tel.: 0176 / 62 65 16 69

SZKOŁY JĘZYKOWE:**Lingua Germanica & Polonica**

Theresienstraße 124, 80333 München
Tel.: 089/12037930, Mobil: 0179/8298747

YOUR ENGLISH

Schubertstr. 21, 84144 Geisenhausen
Tel.: 0151/66454791

TŁUMACZENIA:**BEMBNISTA Ewa**

Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 015777453603

MILLER Agnieszka

Ismaninger Str. 65, 81675 München
Tel.: 089/688 5005

REISSIG Anna

Altstadt 105, 84028 Landshut
Tel./Fax 0871/97 50 44 59, Mobil: 0170/2 44 09 69

WYPIJEWSKA-KOCHEMS Hanna

Gottfried-Böhm-Ring 43, 81369 München
Tel.: 089/78 65 21

UBEZPIECZENIA:**KUBITZA Agnieszka**

Moosblick 49; 84051 Essenbach
Tel.: 0176/96388098

PIWOWAR Katarzyna

Nordendstr. 41, 80801 München
Tel.: 089 38078946 Fax: 089 90541696
Mobil: 017662633104

SOWADA Łukasz

Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, Mobil: 0176/104 224 97

I N N E:**Josephsburg-Apotheke HUBER Mariola**

Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43660304

TOMASZEWSKA Małgorzata

Terapia rodzinna, Terapia systemowa, MPU
Tel.: 0176/22286215
steps-therapie.de

POLKWIAT – Kwiaty do Polski

www.polkwiat.eu Tel.: 07021861169

Übersetzungen & Consulting

I N T E R S E R V I C E



Serdecznie zapraszam do korzystania z szerokiej oferty usług
Biura Tłumaczeń i Informacji Agnieszki Miller

- tłumaczenia zwykłe i przysięgłe wszelkich tekstów i dokumentów z języka polskiego na niemiecki oraz inne języki świata
 - tłumaczenia ustne podczas negocjacji handlowych i konferencji, organizacja spotkań biznesowych, asysta podczas targów, kongresów, delegacji, rezerwacja hoteli, pomoc w organizacji wyjazdów turystycznych
 - specjalistyczne tłumaczenia medyczne (pisemne i ustne)
www.leczeniewmonachium.pl
 - pomoc w formułowaniu pism urzędowych i w wypełnianiu formularzy
 - informacje dotyczące zawierania związków małżeńskich, podjęcia studiów wyższych, nostryfikacji dyplomów itd.
 - pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np.: legalizacje i transkrypcja dokumentów stanu cywilnego)
- oraz
- profesjonalna obsługa firm jednoosobowych oraz spółek: rzetelna obsługa biurowa, doradztwo i pomoc w fazie podejmowania działalności gospodarczej oraz podczas jej wykonywania



Biuro Tłumaczeń i Informacji Agnieszka Miller
Ismaninger Str. 65, 81675 München

Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Fax +49 (0)89 / 41929022

Mobil: +49 (0)172 / 7743443
Mobil: +49 (0)152 / 02019653
E-mail: post@a-miller.de

www.a-miller.de

Warsztat samochodowy

**Bosch Car Service Dachau**

AUTOGAS KARLSFELD

Sławomir Ratajczyk

85757 KARLSFELD, Liebigstrasse 3

tel. 0152/287 95 199, tel. 08131/3186190

e-mail: sfafik@interia.pl

bosch-carservice-dachau.de

AUTOMATYCZNE SKRZYNIE BIEGÓW

Autogaz • Elektronika • Mechanika

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

Sonnenstr. 27 / 2. OG

80331 München

Fax: (089) 12 76 25 47

- Prawo Karne (obrona w sprawach karnych i wykroczenia)
 - Prawo Pracy (pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach)
 - Prawo Cywilne (przygotowywanie i sprawdzanie umów)
 - Pomoc w nagłych wypadkach (aresztowanie, przeszukanie itp.)
- Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem**
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

Tel.: (089) 12 76 25 46

E-Mail: kanzlei@derkacz.net

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin
Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt

prawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowość

Oskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339



UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM

Kancelaria Adwokacka

Zakres możliwych porad prawnych:

- Doradztwo w zakresie prawa pracy
- Rejestracja działalności gospodarczej
- Zakładanie spółek cywilnych oraz kapitałowych
- Sprawdzanie i opracowywanie wszelkich typów umów gospodarczych i prywatnych
- Dochodzenie wierzytelności pozasądowo oraz sądowo
- Obrona przy wykroczeniach i w sprawach karnych

Olaf Groborz



Donnersbergerstraße 46, 80634 München
S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz

Tel.: 0 89/13 95 83 72 Fax.: 0 89/13 95 83 73 Email: olaf.groborz@gmx.de